REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 658-03; 585-10, — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Wtorek, 22 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 160 Kraków Rok 57



Anglosasi dążą do rozbioru Niemiec

Reforma walutowa w strefie radzieckiej

Zarządzenia marsz. Sokołowskiego pokrzyżują machinacje anglosaskie

BERLIN — W odpowiedzi na noty gubernatorów zachodnich stref Niemiec, informujące o przeprowadzeniu reformy walutowej w. Niemczech Zachodnich, marsz. Sokołowski stwierdza, że samowolna i nielegalna decyzja Anglosasów zniosłajedność walutową w Niemczech i dokonała ich podziału.

Marsz. Sokołowski poddał ostrej krytyce reformę walutową w strefach zachodnich i odrzucił stanowczo tłumaczenia Anglosasów, jakoby przeprowadzenie reformy było konieczne ze względu na ciężkie warunki gospodarcze w Niemczech Zachodnich.

W zakończeniu odpowiedzi marsz. Sokołowski zapowiada podjęcie przez władze radzieckie kroków w celu ochrony interesów narodu niemieckiego i gospodarki niemieckiej w strefie radzieckiej.

BERLIN — Czarny rynek w strefach zachodnich, który chwilowo zamarł, przeżywa ponownie okres doskonałej koniunktury Handlarze i spekulanci rozporządzają znacznymi sumami w nowej walucie, które uzyskali drogą nielegalną od swych wspólników zajmujących nie raz odpowiedzialne stanowiska w administracji wojskowej.

Spekulanci wykupują za bezcen towary takie jak kawa, papierosy itp Kilogram kawy, który kosztował ostatnio 500 marek, kosztuje obecnie tylko 45 nowych marek Podobną zniżkę zanotowano również i w innych artykułach czarnego rynku

Przeciw skandalicznej decyzji Izby Repr.

„Nie chcemy V.D. w USA“

Protest Kongresu Słowiańskiego

WASZYNGTON — Kongres Wszechsłowiański w Ameryce opublikował protest przeciwko uchwalonej niedawno ustawie, zezwalającej na wjazd do USA przeszło 200 tys. osób przesiedlonych (displaced persons). W proteście podkreślono, że szczególnym oburzeniem punkt ustawy, zezwalający na wjazd do USA b. kwislingów, zbrodniarzy wojennych i volksdeutschow, którzy popierali agresję hitlerowską i dopuszczali się nikczemnych zbrodni wobec ludności okupowanych krajów. Ustawa ta — stwierdza Kongres Wszechsłowiański w swym proteście — faworyzuje byłych nazistów — członków 5 kolumn i jest profanacją pamięci ofiar hitleryzmu i faszyzmu.

Za wiedzą i wolą Buehlera

Potworne prześladowanie Kościoła w czasie okupacj

KRAKÓW W czwartym dniu procesu Buehlera pierwszy zeznawał ks. Stefan Mazanek, kanclerz kurii biskupiej w Krakowie.

Stwierdził on, że stosunek okupantów do Kościoła nie różnił się niczym od stosunku do reszty Polaków. W dziesięć dni po wkroczeniu Niemców przyszli do kurii gestapowcy z zapytaniem, gdzie jest ołtarz Wita Stwosza. W październiku i listopadzie 1939 r. rozpoczęły się aresztowania księży. Na terenie samej diecezji krakowskiej aresztowano przeszło 100 księży, z których 40 zginęło. Ogółem w Polsce zginęło z rąk okupanta 1.811 księży, oraz 521 zakonników i zakonnic. Niemcy zamknęli prawie wszystkie seminaria duchowne. Z modlitewników usunięto wszystko, co przypominało Polskę, zakazano również nabożeństw dziękczynnych w rocznice narodowe oraz śpiewania hymnów „Boże coś Polskę" i „Serdeczna Matko".

Interwencje episkopatu we wszystkich tych sprawach nie odniosły najmniejszego skutku. Zażądano również od kurii wykazu Żydów ochrzszczonych. Żądaniu temu kuria odmówiła. W więzieniach i obozach zakazano udzielać umierającym i skazanym na śmierć pociechy religijnej. Urządzano łapanki do robót w Niemczech przed kościołami po nabożeństwach. Najcenniejsze zabytki sztuki kościelnej, jak obrazy, relikwie, książki i dokumenty, zostały zrabowane. Wywieziono też do Niemiec dzwony kościelne.

Kościół parafialny św. Szczepana w Krakowie, oraz kościół sióstr Dominikanek zamieniono na magazyny wojskowe. Na protesty kardynała Sapiehy kierowane na piśmie do oskarżonego Buehlera i dowódcy policji Koppego nie otrzymywano z reguły odpowiedzi.

Nowa konferencja Bloku Zachodniego

HAGA. — Korespondent gazety „Trouve", powołując się na informacje z miarodajnych kół londyńskich. donosi, że w lipcu odbędzie się w Hadze konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji. Belgii, Holandii i Luxemburgu. Na konferencji te jrozpatrzone zostaną konkretne plany, wypływające z paktu brukselskiego.

Sukces polityki pokoju i twórczej pracy

Prasa węgierska o układzie z Polską

BUDAPESZT. — Wiadomość o podpisaniu polsko - węgierskiego układu o przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej przyjęta została na Węgrzech z olbrzymim zadowoleniem. Wszystkie gazety podkreślają duże znaczenie tego układu dla wzmocnienia frontu pokoju i demokracji.

Organ węgierski związków zawodowych „Nepsava" stwierdza, że podpisanie układu węgiersko - polskiego jest nową manifestacją sukcesów demokracji ludowej, sukcesów pokojowej polityki i twórczej pracy.

Tow. min. Kowalewski na odprawie instruktorów rolnych w Krakowie

KRAKÓW. — (YI) W Domu PPS odbyła się z udziałem ministra Rolnictwa tow. Kowalewskiego odprawa instruktorów rolnych z terenu województwa. Na odprawie obecny był również delegat wydziału wiejskiego CKW PPS tow. Musiał. Po zagajeniu konferencji przez tow. Ulatowskiego, kierownika wydziału wiejskie WK PPS — przewodnictwo obrad przejął tow. sekretarz Borek. W pierwszej części zebrania sprawozdanie ze swej działalności na powiatach składali instruktorzy. Następnie referat wygłosił tow. min. Kowalewski, naświetlając szereg aktualnych zagadnień wsi. Mówca podkreślił wagę etapu przygotowywania jedności organicznej klasy robotniczej, oraz zadania i obowiązki, ciążące na rolnictwie i chłopach. Omawiając organizację pracy na wsi, referent zwrócił uwagę na rolę Związku Samopomocy chłopskiej.

Referat uzupełniający wygłosił tow. Musiał, a sprawy organizacyjne zreferował tow. Ulatowski. Po ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mówców — min. Kowalewski udzielił szczegółowych odpowiedzi i dodatkowych wyjaśnień. W drugiej części obrad omawiano sprawy organizacyjne i zbiórkę na Dom Zjednoczonej Partii klasy robotniczej Poszczególne kwestie referowali tow. sekretarz wojewódzki Machno. tow: Kajanek i tow. Ciepielowa.

Partie robotnicze w hołdzie tow. M.-Niedziałkowskiemu w ósma rocznicę męczeńskiej śmierci

WARSZAWA W 8 rocznicę męczeńskiej śmierci tow. Mieczysława Niedziałkowskiego przedstaw. CKW PPS i KC PPR złożyli wieńce na grobie Męczennika o wolność i socjalizm w Palmirach Obecni byli również przedstawiciele stołecznych organizacji obu partii robotniczych, oraz redakcji „Robotnika".

Kompozytorzy radzieccy w Krakowie

KRAKÓW. (RE) — W ubiegłą niedzielę bawili w Krakowie w przejeździe z Pragi, gdzie brali udział w wiosennym festiwalu sztuki — przedstawiciele związku kompozytorów radzieckich — Szebalin, Chrennikow i Jarosławski. Na stacji oczekiwali gości członkowie Zw. Kompozytorów krakowskich, oraz przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego.

O godz. 17 goście radzieccy w towarzystwie konsula radzieckiego Owsijenki podejmowani byli herbatką w Polskim Wydawnictwie Muzycznym, gdzie dyr. Ochlewski zaznajomił ich z najnowszymi pozycjami polskiej twórczości muzycznej. Goście z zainteresowaniem oglądali najnowsze drukowane utwory Spisaka, Palestra, Panufnika, Malawskiego.

Prof. Jan Hofman odegrał gościom niektóre z nowych pozycji muzyki polskiej. Specjalne zainteresowanie wzbudziły „Miniatury" i fragmenty z „Etiud symfonicznych" A. Malawskiego. Panufnik wykonał swoje „Interludium" z „Cyklu kwintowego". Duże zainteresowanie wzbudziły nowo wydane partytury orkiestrowe, zwłaszcza ich nowoczesna strona graficzna.

Po herbatce goście udali się na przedstawienie „Owczego źródła" i koncert orkiestry radiowej Gerta.

W dniu wczorajszym udali się w dalszą drogę do Warszawy.

Kongres kupiectwa woj. krakowskiego

Kupiectwo ma do odegrania poważną rolę

KRAKÓW. (AL) — W poniedziałek rozpoczął obrady doroczny zjazd Rady delegatów wojewódzkiego Zrzeszenia Kupców w Krakowie, przy udziale około 200 delegatów. Obrady zagaił prezes E. Jakubowski, witając przybyłych gości, oraz kreśląc sytuację, w jakiej przychodzi kupiectwu obecnie pracować. Pesymizm, nurtujący szerokie rzesze kupiectwa co do przyszłości sektora prywatnego w świetle wypowiedzi miarodajnych w tym kierunku czynników wydaje się być nieuzasadniony.

Kupiec prywatny, kupiec w pełni uspołeczniony, jest doceniony przez rząd i społeczeństwo i ma zapewnione miejsce i byt w trójsektorowym modelu gospodarczym Państwa.

Imieniem ministra Przemysłu i Handlu powitał zjazd naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego mgr. Kowalski, który z naciskiem podniósł potrzebę istnienia handlu prywatnego. Kupiectwo — powiedział mgr. Kowalski — przeżywa ciężki okres, ale całe społeczeństwo znajduje się w tej samej sytuacji. Tylko równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych na wszystkich obywateli przyczyni się do rozwiązania szeregu trudności.

Walczy Państwo, pcha odbudowę gospodarczą na właściwe tory i zapewni wszystkim obywatelom sprawiedliwy udział w dochodzie społecznym; w tym także i kupiectwu prywatnemu.

Kupiectwo prywatne jest Państwu potrzebne, gdyż jako ostatnie ogniwo dystrybucji, najlepiej zna potrzeby szerokich rzesz konsumentów i najlepiej je potrafi realizować. Kupiectwo ma za sobą lata trudnej pracy, ma za sobą wielki dorobek organizacyjny i dlatego winno we własnym interesie dalej w tym kierunku pracować, czyścić własne szeregi z jednostek niepowołanych, pogłębiać wiedzę fachową i świadomość roli społecznej, jaką ma do odegrania w dzisiejszej Polsce.

Następny mówca prezes Rady Naczelnej, S. Barcikowski, wyczerpująco omówił wszystkie zagadnienia, związane z problematyką kupiectwa prywatnego. Mówca podał do wiadomości, że pewne próby zniweczenia dotychczasowych osiągnięć organizacyjnych kupiectwa zostały, na szczęście zażegnane i istnieje nadzieja, że 500-letnia tradycja, jaką mogą się poszczycić organizacje kupieckie, zostanie w całości respektowana. W jej bazie potoczą się dalsze losy kupiectwa prywatnego.

Uzupełnieniem niejako przemówienia prez. Barcikowskiego był referat dyr. Rady Naczelnej Sikorskiego.

Z kolei sprawozdanie organizacyjne złożył dyr. dr. A. Dobrowolski, a referaty sprawozdawcze dyr. T. Studnicki, dyr Wł Winiarski, dyr. mgr. Turowski, po czym odbyła się ożywiona dyskusja.

Powódź w Chinach

NANKIN — Jak donoszą ze źródeł urzędowych, wielka powódź zniszczyła miasto Fuczou, stolicę nadbrzeżnej prowincji Fukien. Powódź spowodowała tysiące ofiar w ludziach. Ponad 20 tys. osób pozostało ponadto bez dachu nad głową

Powódź była niezmiernie gwałtowna. Woda przybierała dwanaście stóp na godzinę.

Min. Molnar oświadczył dziennikarzom polskim:

Pragniemy utrzymać dobre stosunki z państwami demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP) Na konferencji prasowej w Warszawie, Erik Molnar, minister spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej powiedział [illegible]

Jakie stanowisko zajęłyby Węgry, gdyby powstała koncepcja federacji jugosłowiańsko - bułgarskiej lub szerszej federacji bałkańskiej lub środkowo - [illegible]ropejskiej? Do rządu węgierskiego nie zwrócono się z propozycją udziału w podobnych federacjach i dlatego nie ma potrzeby zajmowania stanowiska w tej sprawie. Nasza polityka dąży do umocnienia własnej samodzielności. Naszym pierwszym zadaniem jest konsolidacja i rozbudowa struktury gospodarczej i politycznej naszego własnego kraju, ale oczywiście jednocześnie pragniemy utrzymywać jak najbardziej przyjazne stosunki z sąsiedzkimi i innymi państwami demokracji ludowej.

Więzy, które nas łączą ze Związkiem Radzieckim i z państwami demokracji ludowej, nie są wcale przeszkodą w utrzymywaniu stosunków gospodarczych z państwami zachodnimi.

Do tego nie tylko jesteśmy gotowi ale i istotnie utrzymujemy stosunki gospodarcze z państwami zachodnimi. Na przykład niedawno zawarliśmy z Anglią umowę, która przewiduje wymianę towarów, rocznie po 8 milionów funtów szterlingów z każdej strony.

W ramach takich umów gospodarczych możemy zaopatrzyć kraj w materiały potrzebne do odbudowy, — w zamian za które eksportujemy nasze towary. Sądzimy, że w ten sposób bardziej owocnie można się przysłużyć odbudowie kraju, niż przy pomocy planu Marshalla, który w swoich założeniach ogranicza swobodę ruchu innych państw.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, węgierski minister spraw zagranicznych powiedział, że niektóre punkty konwencji kulturalnej polsko - węgierskiej pozwalają [illegible] zawarcie konwencji turystycznej między obu państwami. Sprawa ta była przedmiotem rozważań Komisji Mieszanej, która omawiała ją ostat[illegible] w Budapeszcie. Minister Molnar przewiduje dalej wzmożenie przekładów z literatury węgierskiej dla polskiego czytelnika, a także akcję wymiany naukowców, techników, dziennikarzy itp., jak też i wymianę wystaw między obu krajami. Projektuje się we wrześniu br. zorganizowanie „Tygodnia kulturalnego" polsko węgierskiego w Warszawie.

Truman stwierdza:

Sytuacja w Grecji jest katastrofalna

WASZYNGTON. — Biały Dom ogłosił komunikat w sprawie Grecji i Turcji. Prezydent Truman w komunikacie tym składa sprawozdanie „z pomocy" dla tych krajów. Komunikat przyznaje, że sytuacja w Grecji jest nadal krytyczna. Rząd ateński może się utrzymać — czytamy w komunikacie — jedynie dzięki pomocy amerykańskiej. Stany Zjednoczone oddały do dyspozycji rządu ateńskiego 15 tysięcy ton sprzętu artyleryjskiego, 2,800 samochodów, 75 tysięcy pistoletów, większą ilość samolotów itp. Prezydent Truman podaje równocześnie, że sytuacja gospodarcza Grecji jest katastrofalna. Wartość jednego suwerena podniosła się w ciągu roku ze 130 tysięcy drachm do 250 tysięcy. Indeks cen w Grecji wskazuje, że od dnia, w którym rozpoczęła się akcja „pomocy" amerykańskiej, ceny wzrosły o 100 proc. Produkcja przemysłowa obniżyła się. Rozdział, poświęcony Turcji, wskazuje na konieczność dalszego intensywnego organizowania [illegible]

Teatry miejskie dla świata pracy

WARSZAWA. — Zespół Miejskich Teatrów Dramatycznych, dążąc do upowszechnienia kultury teatralnej wśród szerokich rzesz pracowniczych, nawiązał bezpośredni kontakt z poszczególnymi zakładami pracy. Grupy artystów odwiedzają fabryki i warsztaty w przerwach obiadowych lub po skończonych zajęciach, wygłaszają krótkie prelekcje oraz wykonują fragmenty lub całe sztuki. Imprezy te odbywają się w świetlicach albo w halach fabrycznych, jak to miało miejsce w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Burakowie, gdzie samochód ciężarowy MTD służył za estradę, a znajdujące się w hali autobusy i trolleybusy zamieniły się w trybuny dla pracowników.

Faszyści Południowej Afryki znowu w łaskach

LONDYN. — Reuter donosi, że minister sprawiedliwości Unii Południowo-Afrykańskiej Swart uchylił wydane w czasie wojny zarządzenie, zakazujące urzędnikom państwowym należenia do organizacji faszystowskich. Zarządzenie to dotyczyło organizacji „Ossewabrandevan" i „Broederbond".

Indie bez urzędu gubernatora

LONDYN. — W ub. niedzielę lord Mountbatten pożegnał Indie wygłaszając przemówienie radiowe do tamtejszej ludności. Niedziela była ostatnim dniem sprawowanej przez niego władzy gubernatora Indii.

Żydzi pragną pokoju

Ben Gurion odpowiada Arabom

KAIR — Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył, że hr. Bernadotte zapowiedział, iż przedstawi państwom arabskim przed końcem miesiąca swoje propozycje odnośnie uregulowania sprawy Palestyny.

W odpowiedzi na głosy arabskie na temat możliwości rozwiązania problemu Palestyny zabrał głos na sesji Rady Narodowej Izraela prem. Ben Gurion, oświadczając, że Żydzi pragną pokoju, ale zawrą go tylko jako niepodległy naród. Żaden kompromis w tym względzie nie jest możliwy.

Omawiając sytuację ogólną premier Ben Gurion podkreślił, że dążeniem państw arabskich jest zniszczenie państwa żydowskiego i, że wszystkie dotychczasowe warunki arabskie są nie do przyjęcia.

Delegacja żydowska wyjedzie na [illegible]odos na konferencję okrągłego [illegible]

✱ Do parlamentu francuskiego przybyły we czwartek liczne delegacje metalowców z fabryk okręgu paryskiego, w celu zaprotestowania przeciw użyciu policji na terenie objętych strajkiem zakładów przemysłowych w Clermont Ferrand. Charakterystyczne jest, że w delegacjach brali udział zarówno robotnicy zrzeszeni w CGT jak i w rozłamowej „Force Ouvriere".

Pierwszy samochód ciężarowy naszej konstrukcji i produkcji

WARSZAWA — Wiceminister Przemysłu i Handlu tow. inż. Eugeniusz Szyr dokonał próby pierwsze[illegible] samochodu ciężarowego całkowicie polskiej konstrukcji.

Próba odbyła się przed gmachem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego inż. Lesz oraz konstruktorzy samochodu zaprezentowali prototyp wiceministrowi Szyrowi. Wicemin. Szyr odbył półgodzinną przejażdżkę [illegible] po opuszczeniu wozu oświadczył, że [illegible]asz nowy samochód ciężarowy po[illegible]iada wiele zalet, a mianowicie: szybkość, zwrotność i wytrzymałość. Sa[illegible]

Nasz nowy samochód ciężarowy wyprodukowany został w warsztatach doświadczalnych w fabr. Ursus Konstruktorem silnika jest prof. Jan Werner, konstruktorem podwozia prof. Dembicki, zaś nad ogólnym kierownictwem robót czuwali inż. Okołow i inż. Rytel. Prace konstrukcyjne nad stworzeniem nowego typu samochodu trwały około 8 miesięcy.

Nowy samochód posiada nośność 3 i pół tony i siłę 85 koni mech.

Za kilka miesięcy rozpocznie się seryjna produkcja samochodów tego [illegible]

Na zjazd pisarzy słowiańskich do Pragi wyjada Iwaszkiewicz i Żółkiewski

WARSZAWA. — Przed kilku dniami odbyło się zebranie plenarne zarządu głównego Zw. Zaw Literatów Polskich. Przedstawiciele poszczególnych oddziałów złożyli sprawozdania z działalności, podkreślając, że literaci coraz częściej docierają do ośrodków wiejskich i robotniczych z odczytami i recytacjami własnych utworów.

Na zebraniu omówiono sprawę zjazdu pisarzy słowiańskich w Pradze, który odbędzie się w drugiej połowie października br. Zarząd Główny wybrał na ten zjazd delegatów z prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem i wiceprezesem Stefanem Żółkiewskim na czele.

Najbliższy walny zjazd delegatów ZLP postanowiono zwołać w Szczecinie w dniach 10—14 października br.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Balfouriada Trumana

W chwili, gdy zaczyna się konferencja żydowsko-arabska na Rodos, która zadecyduje o losach zawieszenia broni warto zacytować głos szwajcarskiego

Die Tat

„Należałoby właściwie mówić o rozejmie w Palestynie nie między Żydami, a Arabami, ale Anglikami i Amerykanami. Bo przecież najważniejszą dotychczas konsekwencją polityczną konfliktu w Palestynie jest niezgoda między dwoma mocarstwami anglosaskimi. Wbrew dotychczasowej praktyce uzgadniania stanowisk w polityce międzynarodowej, Palestyna stała się szczeliną w tym bloku i grozi nawet jego rozsadzeniem. Informacje z USA świadczą o tym, że Anglia nigdy nie była tak niepopularna w opinii amerykańskiej, jak obecnie. Opinia ta przekonana jest, że za legionem Abdullaha kryje się Bevin, który pociąga swe marionetki za sznurek".

Tygodnik przypomina, że ta postawa społeczeństwa amerykańskiego zmusiła Anglię do zaprzestania przynajmniej jaskrawej interwencji w Palestynie i do nakłonienia królików arabskich do tymczasowego rozejmu. Czy jednak Waszyngton naprawdę poprze żydowskie aspiracje narodowe, jak to zapewniał Tru[illegible], licząc na głosy wyborców w zbliżających się wyborach prezydenckich?

„Dobrze poinformowane koła polityczne USA dają poufnie do poznania, że St. Zjednoczone nie będą podtrzymywały uznania państwa żydowskiego i że wystąpią z koncepcją utworzenia państwa federalnego, składającego się z podzielonej nominalnie Palestyny i Transjordanii".

Żydzi już wkrótce przekonają się, że obietnice Trumana warte są tyleż, co przed 30 laty osławiony list Balfoura do Rotszylda.

Przemysł czechosłowacki przekroczył poziom przedwojenny

PRAGA. — Prasa podaje, że produkcja przemysłowa w Czechosłowacji przekroczyła o 6 proc. poziom z roku 1937. Do końca roku 1948 wzrośnie ona o 10 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną.

Skarga bułgarska w ONZ

NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od posła Bułgarii w Waszyngtonie skargę, stwierdzającą, że wojska rządu ateńskiego ostrzelały z dział i miotaczy min jeden z bułgarskich posterunków granicznych.

Wdzięczni Papieżowi za... opiekę

BERLIN (PAP). — Z inicjatywy kurii arcybiskupiej w Kolonii, przesiedleńcy niemieccy ze Śląska i Sudetów wystosowali do Papieża petycję, zawierającą podziękowanie za jego stanowisko w sprawie przesiedleńców niemieckich oraz prośbę o dalsze popieranie żądań niemieckich w sprawie rewizji granicy polsko-niemieckiej. Petycję przekaże Papieżowi arcybiskup Frings.

✱ Amerykański minister wojny Forrestal skierował do prezydenta Salazara list, w którym wyraża uznanie i wdzięczność za „szlachetną pomoc i współpracę" okazaną przez rząd portugalski przy zawieraniu układu z 2. II. 1948 r. na mocy którego Portugalia oddała St. Zjednoczonym bazę lotniczą Lagens na Azorach.

✱ Rzecznik Departamentu Stanu USA zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej, jakoby rządy Stanów Zjednoczonych i Danii osiągnęły porozumienie w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Grenlandii. Rzecznik powiedział, że „toczą się pewne rozmowy z rządem duńskim, lecz nie osiągnięto jeszcze żadnego porozumienia".

Zbliżenie ideologiczne celem spotkania słuchaczy szkół obu partii robotniczych

WARSZAWA — Komitet Szkoleniowy Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS zorganizował w dniu 19 bm. w Otwocku spotkanie słuchaczy centralnych szkół partyjnych PPR i PPS. Na uroczystość, która odbyła się w Ośrodku Szkoleniowym im. Stanisława Dubois, przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

„Pierwsze spotkanie obu szkół CKW PPS i KC PPR ma za zadanie zbliżenie ideologiczne marksistowskich szkół obu partii robotniczych" — oświadczył witając zebranych słuchaczy — i gości tow. Cesarski — słuchacz Centralnej Szkoły Partyjnej PPR. „Szkoły nasze winny zbliżenie ideologiczne pogłębiać konsekwentnie, mając na uwadze perspektywę bliskiego zjednoczenia się w jedną partię i w jedną wspólną szkołę marksizmu. Dzisiejsze pierwsze [illegible] spotkanie, jest dla słuchaczy naszej Szkoły ważnym wydarzeniem które niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia między nami braterskich węzłów lepszego poznania się i zrozumienia".

Historię powstania szkoły partyjnej przy KC PPR omówił jej kierownik tow. prof. dr Schaff. „Zjednoczenie aparatów szkoleniowych oświadczył tow. prof. Schaff — gwarantuje pomyślne rozwiązanie trudnych i odpowiedzialnych problemów szkolenia".

Z kolei tow. Afanasjewo mówiła za gadnienie szkolenia działaczy PPS na szczeblach miejskich i wojewódzkich. Wspólne szkolenie na nowym etapie w przededniu zjednoczenia klasy robotniczej przyczyni się niewątpliwie do zespolenia ruchu robotniczego, do ugruntowania jednolitej postawy marksistowskiej słuchaczy obu szkół. Centralna Szkoła Partyjna PPS przyłączy się z całym [illegible] tuzjazmem do koncepcji utworzenia przyszłości Wyższego Studium Marksistowskiego.

W dyskusji słuchacze obu szkół partyjnych podzielili się swymi pog[illegible] i konieczność pogłębienia i rozszerzenia wiadomości teoretycznych, uzgadniając równocześnie formy pracy w najbliższej przyszłości. Wyrazem całkowitej zgodności poglądów było uchwalenie rezolucji utwierdzającej, że wspólna walka klasy robotniczej w przeszłości, współ[illegible] budownictwo Polski Ludowej w oparciu o jednolity front partii robotniczych doprowadza klasę robotniczą do jedności organicznej, stając się fundamentem dla wszelkich dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu.

Wyjazd dyr. Gumkowskiego do stref zachodnich

WARSZAWA. — Dnia 25 bm do stref okupacyjnych Niemiec Zachodnich w celu dokonania inspekcji Polskich Misji Badania Zbrodni Niemieckich wyjeżdża dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce ob. Gumkowski.

Wyjazd ten związany jest z trudnościami, jakie wyniki przy ekstradycji zbrodniarzy niemieckich do Polski.

Tryumf wysiłku i bohaterstwa

22 czerwca 1941 r. Niemcy uderzyli na ZSRR

Od dnia 1 września 1939 r. kiedy Hitler rzucił prawie całą siłę militarną hitlerowskich Niemiec na Polskę, wojska jego w niepowstrzy[illegible].

[illegible] wszystkie państwa, [illegible] i fatalnie uzbrojo[illegible] przez reżym sanacyjny, który omal do końca nie chciał wierzyć w możliwość zbrojnego konfliktu z „zaprzyjaźnionymi" Niemcami [illegible].

Opór nieudolnie rządzonej i równie źle przygotowanej Francji nie przedstawiał żadnej poważniejszej siły. Padła Norwegia i Dania, a kra[illegible], mimo bohaterskiej obrony, stały się łatwym łupem wroga.

Po zwycięstwach — klęska

Hitler był u szczytu sławy. Z ko[illegible] głosił panowanie wielkiej [illegible] nad wszystkimi innymi narodami na całe tysiąclecie. Zapowiadał nową erę, erę germańską, nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Rozprawę z pozostałymi wrogami uważał tylko za sprawę czasu.

Zdawał sobie jednak sprawę, że sukcesy jego nie mogą być uważane za trwałe, że uzyskane zdobycze nie są pewne, jeśli w Europie pozostaje nietknięta potęga Związku Radzieckiego, jeśli istnieje prawdziwie socjalistyczne państwo radzieckie, oparte na zasadach wolności narodów i poszanowania człowieka.

Dlatego też Hitler uważał, że musi uderzyć na Związek Radziecki, złamać go i zniszczyć całkowicie jego siły. Słusznie sądził, że dopiero wówczas mógłby być pewny ostatecznego zwycięstwa. Na szczęście jednak dla Europy i wszystkich narodów świata, błędne okazały się jego kalkulacje na szybkie i rozstrzygające zwycięstwo na froncie wschodnim. Pomyłka była dla niego fatalna i tragiczna w skutkach, ale dzięki tej pomyłce nowy duch powiał w krajach podbitych i nieujarzmionych. Narody, zmiażdżone przemocą militarną Niemiec, ożyły nową nadzieją na ostateczne zwycięstwo, zaczęły [illegible] nową wia[illegible] ze zwielokrotnioną siłą poczęły ro[illegible] u siebie ru[illegible].

We [illegible] nach 22 [illegible] się zdrad[illegible] Związek Radziecki. Niemcy raz jeszcze [illegible].

Przełomowy punkt wojny

Dzisiaj już nie podlega żadnej wątpliwości, że data 22 czerwca 1941 r. stała się najbardziej przełomowym punktem drugiej wojny światowej. W prawdziwą ulgą odetchnęła śmiertelnie zagrożona na swoich wyspach Wielka Brytania.

Hitler sam szukał zguby, przypuszczając uwieńczyć swoje dotychczasowe sukcesy zwycięstwem nad Związkiem Radzieckim. Był przekonany, że zwycięży. Początkowe sukcesy, uzyskane dzięki zdradzieckiemu zaskoczeniu, uważał za rozstrzygające wyniki. W pierwszych tygodniach wojny kłamliwe komunikaty jego głównego dowództwa, obwieszczały tryumfalnie, że armie radzieckie są całkowicie rozbite, a siły oporu Związku Radzieckiego zupełnie złamane.

Ale w drugą rocznicę napaści na ZSRR hitlerowski sprawozdawca wojenny generał Dittmar musiał przyznać, że: „Sowiety stworzyły największy kompleks sił, jaki kiedykolwiek widział świat... niewątpliwie przystąpiliśmy do wojny na wschodzie z innym o niej wyobrażeniem... niektóre iluzje szybko ustąpiły. Nasz naród przeżywa najcięższe przełomowe godziny swych dziejów.." Wówczas już Niemcy zdawali sobie sprawę, że wojnę przegry-

wają, [illegible] cios zada im Związek Radziecki.

Nieugięta postawa narodów ZSRR w czasie wojny, była entuzjastycznie [illegible] zwycięstwo, była obserwowana i u[illegible]ana w państwach całej Europy, a przede wszystkim tych, które [illegible] w kleszczach niemiec[illegible].

Jakże niepoważnie, wręcz śmiesznie wyglądało później naginanie bezspornych faktów do tezy, że Związek Radziecki mógł przeciwstawić się skutecznie Niemcom jedynie dzięki pomocy anglosaskiej. Rząd radziecki dokumentarnie u[illegible], że ta rozreklamowana pomoc [illegible]wiła jedynie nikły procent jego własnego uzbrojenia i zaopatrzenia. Nieugięty opór i rozstrzygające zwycięstwo narodów radzieckich w walce ze śmiertelnym wrogiem były oparte na potężnym przemyśle, stworzonym przez państwo socjalistyczne, na pełnej poświęcenia [illegible] czych i na bohaterstwie Armii Czerwonej.

Decydujący udział ZSRR

Niejednokrotnie Anglosasi [illegible]wali twierdzić, że wojnę wygraliby bez udziału Związku Radzieckiego [illegible] przy pomocy bomby atomowej. Nie chcą jednak pamiętać, że gdyby Niemcy nie prowadzili wojny na froncie wschodnim, do której musieli wprzęgnąć wszystkie swe siły i zasoby to niewiadomo, kto właśnie wygrałby wyścig atomowy. Przecież niemieckie pociski V 1 i bardziej udoskonalone V 2 stale bombardowały Londyn i nabrzeżne miasta angielskie, a na wprowadzenie do akcji bomb atomowych zabrakło im czasu bardzo nie wiele.

Do ostatecznego tryumfu Niemiec nad Europą i światem nie dopuściła zdecydowana, ofiarna, niezwyciężona postawa Związku Radzieckiego. Niemieckie tryumfy militarne ciągnęłyby się nieprzerwanym pasem, gdyby nie zaciekła obrona Leningradu, gdyby nie bohaterski opór pod Stalingradem, gdyby nie heroiczna postawa bojowa ludzi radzieckich.

Sens tych wydarzeń i logikę wypadków wojennych, rozumiemy u nas w Polsce bardzo dobrze. Wiemy komu zawdzięczamy wyzwolenie i pomoc w zwycięstwie. Dlatego w dniu dzisiejszym z uznaniem i wdzięcznością przypominamy zasługi Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, który w okresie porewolucyjnym, budując państwo socjalistyczne, był zdolny wytworzyć siły, którym przypadła decydująca rola w ostatecznym zwycięstwie nad wrogiem, który sięgał po panowanie nie tylko nad Europą, ale i nad całym światem.

Jesteśmy krajem morskim

Wyrównujemy błędy przeszłości

[illegible] myśl oparcia bytu państwa [illegible] morze sięga zamierzchłych czasów naszych dziejów. Dążenia w tym kierunku należą do programu politycznego pierwszych Piastów, którzy wytężają siły, aby dotrzeć do Bałtyku. Chrobry rozpoczyna to dzieło — kończy je Krzy[illegible].

Polska ekspansja morska — w odróżnieniu od innych krajów — [illegible] cechy ekspansji pokojowej, realizowanej na drodze kulturalnego podboju ziem nadbałtyckich. Krwawą staje się dopiero wówczas, gdy zawistny [illegible] niż utrzymać suwerenność na [illegible] obszarze przez ich następców.

[illegible]

[illegible] Nie brakło Polsce panujących, którzy zasięgiem umysłu i potęgą ramienia kontynuowali szczęśliwie ideę [illegible] konfliktów, wynikłych na Pomorzu; byli jednak i tacy spośród monarchów, którzy zaprzepaszczali ich dzieło, bądź to przez nieudolność, bądź też specyficzną kierunkowość polityki, jaką prowadzili. Za[illegible] skiego władztwa nad Bałtykiem, budowali mocarstwowe koncepcje ekspansji na Wschód i Południe [illegible] potrzebnie wyładowali siły [illegible] du w tym kierunku, wplątując kraj na przyszłość w sytuacje, których następstwem były długotrwałe, niszczące i kosztowne wojny. [illegible] właśnie z tymi sąsiadami, z którymi — dzięki [illegible] — mogliśmy prowadzić korzystny dla obu stron handel tranzytowy. W[illegible]czas, kiedy nastąpił wyścig narodów w ugruntowaniu panowania na mo[illegible] od północy, hołduje wyłącznie polityce lądowej. Przez swą bierność nad Bałtykiem ustępuje z drogi naporowi germańskiemu dążącemu pol[illegible].

[illegible]

[illegible] szych dynastyj, doceniających ogrom korzyści wynikających dla kraju z posiadania granic morskich, — oto nikłe przebłyski szczęśliwej idei związania losów Polski z morzem. W okresie, kiedy przywileje szlachty wyraźnie ograniczyły władzę królewską, wielkie zamierzenia aby Polska stała się państwem morskim — spełzły na niczym. Na próżno świetlił mo[illegible] du (czytaj: szlachty!), [illegible] że nie ma Polski bez morza! Ignorancja i upór sejmikowiczów niweczyły wszystko. Dość wspomnieć, że [illegible] skie wyrażały się w tak absurdalnym powiedzeniu, że „Polak nie ryba, by po morzu pływał".

Konsekwencją zaniechania aktywnej polityki morskiej było zawsze strącanie Polski w rodzinie państw europejskich na niższą pozycję, wiodącą kraj do upadku, — posiadanie zaś wolnego dostępu do Bałtyku i racjonalne wykorzystanie go stanowiło kryterium wskazujące na wzrost znaczenia Rzeczypospolitej w życiu międzynarodowym. — Dziś, poprzez perspektywę czasu, widzimy, że zaprzepaszczenie idei Piastów fatalnie pomściło się na późniejszych losach Polski: było jedną z przyczyn skreślenia jej z mapy Europy. W tym samym czasie inne, współczesne nam państwa, oceniające doniosłość morza w życiu narodów, zdystansowały nas rozwijając się w potęgi polityczne, ekonomiczne i militarne.

[illegible]

Powrót Polski nad morze po okresie rozbiorów odbył się w dwu charakterystycznych etapach: w roku 1920 i 1945. Podczas gdy w r. 1920 otrzymaliśmy z łaski zagranicznych „[illegible]" skrawek wybrzeża [illegible] szych dziejowych uprawnień, to w roku 1945 wróciliśmy nad Bałtyk na przestrzeni równającej się spuściźnie Chrobrego. Tak wu, do roku 1939 „okno" na świat uległo wspaniałej metamorfozie, otwierając przed nami imponujące „wrota".

Lata 1920 — 1939 były próbą, czy Naród Polski zerwał z błędami przeszłości, czy zamierza hołdować przekonaniu, że „może Polak nie widzieć co morze, gdy pilnie [illegible]". Na skrawku, liczącym 72 km, miał się dokonać pewnego rodzaju eksperyment, czy jesteśmy dojrzali aby wejść do rodziny państw morskich.

[illegible]

Próba wypadła pozytywnie. Następuje zwrot społeczeństwa ku morzu, potępienie stanowiska przodków na sprawy morskie, małe wybrzeże dynamizuje się, nad Bałtykiem powstaje w krótkim czasie imponujące [illegible] polska przestaje uchodzić za curiosum [illegible]. Zaślubiny Polski z morzem nie były romantyczną inscenizacją: pierścień rzucony przez generała Hallera w fale Bałtyku dnia 10 lutego 1920 r. wiernie symbolizował stanowisko społeczeństwa na sprawy morskie.

Pomimo, że państwem morskim — w całym tego słowa znaczeniu — do r. 1939 nie byliśmy, z powodu zbyt skromnych granic wybrzeża, okres ten był sprawdzianem, że dokonało się w Polsce przeobrażenie poglądów odnośnie polityki morskiej, że nastąpiło całkowite zerwanie ze szkodliwym tradycjonalizmem ery szlacheckiej. — Okres ten był równocześnie cennym przygotowaniem do oczekujących nas w mrokach przyszłości doniosłych wydarzeń na północy i zachodzie.

Konfiguracja granic Polski, jaka wyłoniła się z pożogi drugiej wojny światowej, pchnęła nas na niezmienne w naszych dziejach tory polityki morskiej. Wadliwe posunięcia rządów sanacyjnych, pozostające bez precedensu w historii, które o mało nie zniweczyły raz na zawsze bytu Polski, które przekreśliły osiągnięcia Narodu nad Bałtykiem, wiele kosztowały nas i naszych Wielkich Sprzymierzeńców trudu, by znów wydźwignąć Polskę do roli państwa morskiego.

EUGENIUSZ BRYZA

50 proc. i 66 proc. zniżki kolejowe

na Wystawę Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. — Ruch komunika[illegible] na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu odbywać się będzie w ramach pociągów zwyczajnych, planowych, pociągów masowych popularnych i pociągów dodatkowych.

Ustalono już definitywnie zniżki kolejowe na Wystawę ZO: do Wrocławia wynoszą 66 proc. dla masowych pociągów popularnych w każdą stronę i 50 proc. dla wycieczek [illegible] i wyjazdów indywidualnych.

Wycieczki pociągami popularnymi organizuje wyłącznie „Orbis". Niezależnie od tego każda grupa, która chce zapewnić sobie wygodny przejazd, musi porozumieć się z najbliższą placówką „Orbisu". Nawet indywidualne wyjazdy powinny być uzgadniane i korygowane z placówkami „Orbisu" dla kumulowania ich celem jak największego odciążenia normalnych pociągów, które i tak będą jak należy się spodziewać, przeciążone.

Zaznaczyć przy tym należy, że bilety powrotne będą ważne tylko po uprzednim ich ostemplowaniu na terenie Wystawy. Na terenie Wystawy ZO funkcjonować będzie hall reprezentacyjny, gdzie odbywać się będzie sprzedaż wszystkich biletów kolejowych, sypialnych, lotniczych i t. p.

Biuro „Orbisu" w Dyrekcji Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, Plac Solny 1, powołane jest wyłącznie dla obsługi turystycznej przyjeżdżających na wystawę wrocławską. Tutaj jest centrala zgłaszań [illegible] przez wszystkie placówki „Orbisu" w Polsce zaawizowanych wycieczek, którymi biuro „Orbisu" zaopiekuje się w sensie ich rozmieszczenia, zakwaterowania, zaprowiantowania i t. p.

Trzeba pracować pełne 480 minut

ŁÓDŹ. — 20 b. m. klasa pracująca Łodzi i województwa na wielkim zgromadzeniu publicznym w sali Teatru Powszechnego TUR zakończyła rozpoczęty przed kilkunastu dniami pierwszy etap walki o punktualność i dyscyplinę pracy.

W okresie ostatnich kilkunastu dni niemal wszystkie załogi pracownicze fabryk, instytucji państwowych spółdzielczych Łodzi i województwa na zgromadzeniach publicznych [illegible] jednomyślne uchwały o konieczności punktualnego rozpoczynania i kończenia pracy, oraz pracowania przez pełne 480 minut dnia roboczego.

„Tylko stały, [illegible] wszechny ruch współzawodnictwa pracy, tylko stała i powszechna punktualność w jej wykonywaniu, zapewnić może wykonanie trzyletniego planu odbudowy, planu sytości, planu dobrobytu klasy pracującej całego Narodu Polskiego" — stwierdzały dziś niemal wszystkie rezolucje.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

FALA GORĄCYCH PROTESTÓW PRZECIW WYSTĄPIENIU PAPIEŻA

RZESZÓW. — Członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie uchwalili jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko ostatniemu listowi Papieża. W rezolucji członkowie rzeszowskiej MRN stwierdzają m. in.: „Stanowisko zajęte przez papieża Piusa XII nie jest w swej treści aktem pociechy religijnej, lecz aktem politycznym, a list do biskupów niemieckich jest atakiem na nienaruszalność umów międzynarodowych, które w sposób ostateczny i nieodwołalny ustaliły nasze granice na Odrze i Nysie".

TORUŃ. — Miejska Rada Narodowa w Toruniu powzięła na swym posiedzeniu następującą rezolucję: „Miejska Rada Narodowa w Toruniu protestuje przeciwko podsycaniu przez Papieża rewizjonizmu niemieckiego, zmierzającego do oderwania od Polski bezspornie do niej należących prastarych ziem piastowskich".

SZKODLIWE NIEDBALSTWO JEST KARANE

BYDGOSZCZ. — Administrator majątku Wierzbiczany na Pomorzu, Józef Prusak, otrzymał zlecenie wysłania jednego wagonu oczyszczonej suchej pszenicy na akcję siewną do Niska. Prusak, zlekceważywszy zarządzenie, kazał załadować prócz odpowiedniej pszenicy także 1,5 tony mokrej i zanieczyszczonej. Skutkiem tego zaniedbania cała pszenica, znajdująca się w wagonie zatęchła w drodze i uznana została przez komisję odbiorczą w Nisku za niezdatną do siewu. Komisja Specjalna skierowała Prusaka na okres 5 miesięcy do obozu pracy w Milęcinie.

GÓRNICY W WAŁBRZYCHU ZWYCIĘŻYLI

WROCŁAW. — Zakończony w maju br. pierwszy etap współzawodnictwa pracy między wałbrzyskim przemysłem włókienniczym a przemysłem węglowym przyniósł zwycięstwo górnikom.

W związku z tym kopalnia „Bolesław Chrobry", która w ostatnim miesiącu wysunęła się na czoło wszystkich kopalń, uzyskując 113,6 proc. miesięcznej normy wydobycia węgla, otrzymała od Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego nagrodę w wysokości 180 tysięcy złotych. Sumę tę Rada Zakładowa kopalni przeznaczyła m. in. na za[illegible] muzycznych dla orkiestry oraz na zbiorową wycieczkę górników do Szczecina.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Rozmowa z czechosłowackim poetą

Franciszka Nechvátala spotykam w mrocznym hallu jednego z katowickich hoteli. Do przywitania podnosi się niska, szczupła sylwetka pana ponad czterdziestkę o niezwykle ujmującej i zjednującej na pierwszy rzut oka sympatię twarzy.

Rozmowa zaczyna się jak zwykle o wrażeniach i niedostępnym w takich wypadkach zmęczeniu. Nie po raz pierwszy już przychodzi mi stwierdzić, że goście zagraniczni u nas są zawsze zmęczeni. Nie mamy umiaru w obdarzaniu ich zupełnie czasem wątpliwej wartości atrakcjami, a nocne podróże są na porządku... dziennym. Gdy rok temu również gościła u nas grupa pisarzy czeskich i słowackich przy przyjeździe do Łodzi przedłożono im na piśmie program tak bogaty, że na końcu planu trzeciego dnia pobytu któryś z Czechów dopisał punkt ostatni: szpital.

Z wrażeniami jest jeszcze raczej skąpo. Grupa pisarzy czeskich, na której czele stoi Nechvátal, składającą się z młodego poety Michała Sedlonia, historyka literatury i tłumacza literatury rosyjskiej Sergeja Machonina oraz przedstawiciela redakcji pisma „Svet w obrazech" Fr. Hlinowskiego jest w Polsce dopiero osiem dni, zwiedziła Warszawę i dwa dni spędziła w Krakowie.

— O wrażeniu, jakie robi zniszczona Warszawa, nie muszę panu mówić — ciągnie wstępną rozmowę Nechvátal.—Ale ważniejsze jest wrażenie, jakie robi jej odbudowa. To potężne dla nas przeżycie. Doznaliśmy go przede wszystkim patrząc na rozmach wielkiej arterii przelotowej W—Z i Domu Słowa Polskiego. Myślę, że to będzie nie tylko chlubą Polski, ale i całej Słowiańszczyzny.

— A Kraków? — pytam mając w pamięci miłość, jaką otaczają Czesi swoją starą Pragę.

— Kraków mi się nie podoba — [illegible] tal. Nie lubię starych, historycznych miast. Warszawa to co innego. W Warszawie czułem się doskonale. Kraków to je spici mesto (śpiące miasto).

— Ale galeria malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym, teatr? — indaguję dalej mimo satysfakcji, że zgadzamy się w opinii o powojennym podwawelskim grodzie.

— Galeria tak. Uzupełniła mi to, co widziałem z waszego malarstwa w Warszawie. Ale teatr..

— [illegible]

— Nie. Nie podobało mi się. Po prostu za dużo patosu

— A ma pan już jakieś bardziej pozytywne wrażenia teatralne z Polski?

— Owszem. Wczoraj byłem na „Szkole żon" w Katowicach. Aktorsko doskonałe przedstawienie. Zachwycony jestem przedstawieniem „Jadzi wdowy" w teatrze Tuwima w Warszawie. Wysoki poziom aktorski i reżyserski. My bardzo lubimy takie sztuki. To jest dobry teatr dla wszystkich. Byłem jeszcze na „Odwetach" Kruczkowskiego w Teatrze Polskim i „Strzałach na Długiej"..

W tym miejscu pojawia się wyraźna trudność w wymówieniu nazwiska autorki tej sztuki Świrszczyńskiej Pomagam Nechvátalowi i brniemy dalej:

— Obydwie dla nas bardzo interesujące tematycznie, ale też obydwie dalekie od dramatycznej doskonałości.

— U was autorzy nie piszą sztuk na okupacyjne tematy?

— Bardzo mało. Podejmują to przeważnie młodzi, początkujący autorzy bez większych artystycznych sukcesów.

— Szkoda, to interesowałoby naszego widza, tak jak pana interesuje dramatyczne odbicie naszej niewoli i walki. Ale był pan zdaje się także w Oświęcimiu?

— Byłem. O wrażeniu raczej trudno przychodzi mi mówić. Czuję chyba to samo, co wszyscy na ten widok. Potworny, nie do uwierzenia wprost jest obraz systematycznie, na tak olbrzymią skalę zorganizowanego masowego mordu.

Zaczynamy wspominać nazwiska pisarzy czeskich pomordowanych w obozach koncentracyjnych: Józef Czapek, Dworzaczek, Szmejkal i wielu innych. Kończymy wspomnieniem jednego z najwybitniejszych krytyków, Bedrzícha Vaclavka, który zginął w Oświęcimiu i którego pamięci Nechvatal poświęcił swój powojenny „Ogień i miecz".

W ten sposób wchodzimy na teren literatury czeskiej i jej zagadnień Mówimy raczej o ostatnich przemianach organizacyjnych życia literackiego i kulturalnego w ogóle

— Powieści wychodzą u nas w nakładach 5000 do 10.000 egzemplarzy — mówi na pytanie Nechvatal — poezje w 1000 do 2000.

— Ale lepsze książki szybko osiągają powtórne, czasem kilkakrotne nakłady — dodaję do tej powściągliwej informacji. — A jak z wydawnictwami?

— Przygotowujemy ich upaństwowienie i reorganizację. Wydawnictwa będą scentralizowane i zorganizowane na zasadach specjalizacji. Np. Syndykat Pisarzy Czeskich otrzymuje w zarząd wydawnictwo Družstvo Maje, które będzie największą firmą wydawniczą dla beletrystyki Musimy wprowadzić nową politykę wydawniczą. Mamy rynek zalany przekładami wydawanymi przez firmy prywatne tylko dla celów zarobkowych, w dużej mierze bezwartościowymi.

— Ostatnio mieliście wasze wydarzenia kulturalne: zjazd młodych pisarzy, narodowy kongres kultury..

— Owszem. To ważne wydarzenia Zjazd młodych skonsolidował rozproszony na siedem różnych grup ruch literacki młodszego pokolenia. Organizują się. Otrzymali dużą pomoc. Będą mieli własne pismo i własną grupę produkcji filmów. Zjazd pracowników kultury silnie przyczynił się do ustalenia roli i zadań poczynań kulturalnych w nowej rzeczywistości politycznej i społecznej.

Z boku pada jeszcze jedno pytanie jaki pisarz polski jest u was teraz najbardziej popularny?

— [illegible]

W kilka godzin później żegnamy na dworcu wybitnego poetę czeskiego, jednego z głównych przedstawicieli współczesnej poezji społeczno-rewolucyjnej w Czechach, cenionego tłumacza poetów hiszpańskich Wraz z p. Hlinowskim jedzie w ślad za Sedloniem i Machoninem do Poznania, a stamtąd nad — morze.

Uśmiech towarzyszy temu słowu. [illegible] się twarz każdego Czecha.

Czujemy się szczęśliwi, że historia obdarzyła nas morskim bogactwem, tak, że możemy podzielić się nim przyjaciółmi znad Wełtawy, Łaby i Dunaju.

[illegible]

ZDZISŁAW HIEROWSKI

Literaci czechosłowaccy na Śląsku

Ostatnio bawili na Śląsku literaci czechosłowaccy przebywający w Polsce jako goście Min. Kultury i Sztuki.

Wśród gości znajduje się znany poeta czechosłowacki Franciszek Nechvatal autor wielu poezji lirycznych i [illegible] twórczości zaliczamy tomiki poezji „Ogień i miecz" oraz „Znamię matczyne". Z hiszpańskiego tłumaczył takich autorów jak Pablo Neruda, Federico Garcia Lorca i Miguel de Unamuno. Obok zamieszczamy rozmowę Zdzisława Hierowskiego z tym wybitnym pisarzem czechosłowackim.

W grupie gości czechosłowackich znajdują się również Sergiej Machonin zdolny nowelista i tłumacz z języka rosyjskiego oraz Antoni Neureiter, młody liryk, autor tomu „Jesiony na wietrze" i tomiku satyr.

Literatom towarzyszy również współredaktor pisma „Świat w obrazach" — Franciszek Hlinowsky. „Świat w obrazach" jest organem czechosłowackiego Ministerstwa Informacji i poświęcony jest zagadnieniom kulturalnym.

Literaci czechosłowaccy spędzą swój dwumiesięczny pobyt w Polsce na zwiedzaniu kraju i środowisk kulturalnych.

Jarosław Iwiciński

Czerwony ogród

Wszystko jest tutaj czerwone — serce, karabin i honor.
Żałobnie płoną osiki najkrwawszą purpurą świtu.
Marmury i laury śpiewają. Pleśń także ma barwę rubinu.
Szkarłatne jagody są kalin. Dalekie, rodzone kaliny.
Cisza jest także płomieniem. Jest dębem — mocarzem milczenie.
Srebrne dźwięki bałałajek grają, jakogień na kominie.
A wy słuchacie dalekich — głosów,
Które płyną do was z rodzinnych słonecznikowych chat.
Ej! chato, Ej domie najmilszy —proletariacki pałacu nasz.
Czerwone wam biją pokłony — czerwone, jak krew sztandary.
Czerwone wam śle uśmiechy daleka Ojczyzna wasza.
Purpurą raduje się słońce całując żelazne mogiły
Których serce, karabin i honor czuwają niepokonane.

Laureaci premii stalinowskich

Aleksander Łaktionow

Premią stalinowską pierwszego stopnia nagrodzono Aleksandra Łaktionowa — autora obrazu „List z frontu").

Płótno to, wystawione w galerii Tretiakowskiej, budzi ogólne zainteresowania i podziw zwiedzających.

Temat obrazu — zwykły, wzięty z życia. Do rosyjskiego miasteczka prowincjonalnego przyszedł list z frontu. Może od ojca lub starszego brata chłopaka, siedzącego na ganku i triumfalnie, głośno czytającego list. Uważnie słucha starsza kobieta Zapewne czytała ona już list: w ręku ma okulary, ale chętnie słucha jeszcze raz słów pozdrowienia od kochanego człowieka. Słucha chłopaka także ranny żołnierz, który wypoczywa w rodzinnym miasteczku, i dziewczynka, i młoda dziewczyna.

Dzień jest niezwykle słoneczny. Słońce świeci dachy, wesołymi promieniami wpada do sionki, pieści twarz chłopaka, rozświetla całe płótno.

Uczucie wielkiej, promiennej radości, przepełniające obraz, udziela się także widzowi Jeden wspomina, jak podobnie w latach wojny odczytywał on list zdala, inny myśli o tym, że jego list frontowy zapewne tak samo czytano w domu.

Pracę Łaktionowa cechuje bezpośredniość, wysoka technika, szlachet[illegible]

Syn robotnika rostowskiego. Aleksander Łaktionow ukończył w roku 1938 leningradzką Akademię Sztuk w klasie znanego malarza radzieckiego. J. Brodskiego. Brodski zwracał uwagę swych uczniów głównie na rysunek, bez którego nie można stworzyć prawdziwego dzieła sztuki. Uczył on cierpliwej i długiej pracy, głębokiego i wnikliwego studiowania natury, jej najdrobniejszych szczegółów, linii, formy, barwy. Uczył on pracować nad skomplikowaną, ideową i mającą określony cel kompozycją. Taką właśnie pracą jest obraz dyplomowy Łaktionowa „Bohater Związku Radzieckiego M. Judin w odwiedzinach u tankistów".

W tej pierwszej wielkiej pracy wystąpiły już główne rysy twórczości Łaktionowa — bezpośredniość, doskonały rysunek, nasycenie światłem i mistrzostwo formy.

Aż do ostatnich czasów Łaktionow pracował głównie w dziedzinie portretu. Najudatniejsze są: portret J. Brodskiego (olej) oraz seria portretów graficznych artystów Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Łaktionow ma 38 lat. Jest obecnie w rozkwicie swych sił twórczych.

Ryszard Bukowski

Jak powstała muzyka?

V.

Ryszard Wagner był tym reformatorem w dziedzinie operowej, który urzeczywistnił teorię tz. „syntezy sztuk". Teoria ta głosiła potrzebę stworzenia jednolitego widowiska, w którym współdziałałyby ze sobą wszystkie rodzaje sztuk, a więc: poezja, muzyka, taniec, plastyka — a nawet filozofia, (jakkolwiek ta ostatnia nie jest uważana zasadniczo za sztukę w dzisiejszym zrozumieniu). Opierając się na tym założeniu korelowania (współłączenia), stwarza Wagner widowisko sceniczne, które nazywa dramatem muzycznym. W przeciwieństwie do opery, dramat muzyczny wagnerowski ma wyrównanie tekstu i muzyki. Słowo, dotąd „kopciuszek" każdej opery — staje odtąd w jednym rzędzie z muzyką — a niekiedy nawet ją sobie podporządkowuje. Stąd w operach Wagnera przeważają tzw. recitativa mówione — a do niedawna wszechwładnie królujące arie, schodzą na plan dalszy. Na miejsce naiwnej akcji i słabego libretta (tekstu słownego do opery) pojawia się tekst pod względem literackim samoistny i pełnowartościowy tak pod względem problemu jak i języka Do największych dramatów Wagnera zaliczamy: „Tannhauser", „Lohengrin", „Trylogia" (składają się na nią trzy opery) i „Parsifal".

W pewnym związku z Wagnerem pozostaje twórczość włoskiego kompozytora operowego Verdiego, który operę włoską naprowadza na tory dramatu muzycznego. („Aida" — klasyczny przykład opery naturalistycznej) Prąd, dążący do naturalności i tematyki z życia codziennego, nazywa się we Włoszech tz. weryzmem. Do typowych werystów zaliczamy przede wszystkim Pucciniego („Tosca", „Cyganeria"), który zrobił poważny krok naprzód w kierunku udramatyzowania i wynaturalnienia widowiska operowego.

Podobny prąd daje się zaobserwować i we Francji, która jednak nie miała tyle przesądów do zwalczenia co klasyczna opera włoska' twórczość Bizeta wskazuje na wierne kontynuowanie dramatu scenicznego z właściwym francuskiemu smakowi „esprit".

Jeszcze na krótki okres odżywa duch klasycyzmu w twórczości naczelnego kompozytora tz. neoklasycyzmu, Brahmsa. Brahms nawraca do muzyki absolutnej, formy ścisłej sonatowej i jak gdyby zuboża (pozornie zresztą) środki wyrażania się muzycznego. Utwory jego pozbawione są blasku zewnętrznego — i mają aurę zawsze prawie zlekka matową, przyćmioną. Dlatego może Brahms dla niejednego jest zbyt nużący — zbyt mało pasjonujący. To jednak, nie dyskwalifikuje jego właściwych, nieprzemijających wartości Obok twórczości Brahmsa, czysto klasycznej — mamy twórczość która opiera się na przesłankach romantyzmu — a mianowicie rapsodie i liczne miniatury fortepianowe, które świadczą o pewnym związku z folklorem niemieckim i węgierskim. Podczas kiedy Brahms głosi zasadę muzyki absolutnej, nawiązując tym do klasycyzmu i poprzedzającego go okresu klawesynistów — pojawia się twórczość kompozytorów z obozu przeciwnego, w którym muzyka programowa święci swoje tryumfy W tym obozie spotykamy kompozytorów o różnej narodowości i pozornie nie mających ze sobą nic wspólnego. Wymienię tu choćby dwa czołowe nazwiska Ryszarda Straussa i Dvorzaka.

KRONIKA KULTURALNA

W Szklarskiej Porębie odbył się zjazd literatów z powiatów wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Odczyt pt. „Stulecie Wiosny Ludów" wygłosił prezes oddziału Zw. Zaw. Literatów — Edward Kozikowski. Głównym punktem obrad była sprawa upowszechnienia literatury wśród warstw robotniczych i chłopskich.

* * *

We Wrocławiu odbył się setny „Czwartek literacki". Wieczór rozpoczął słowem wstępnym prof. Mikulski, po czym recytowali swe utwory miejscowi literaci: Zelenay, Jan Pierzchała, Anna Kowalska, Stefan Łoś, Andrzej Jochelson, Wojciech Żukrowski i Aleksander Loch Szuro.

* * *

[illegible] „Pont[illegible]" odbył się wieczór autorski dwóch miejscowych młodych poetów — T[illegible]sza Urgacza i Jana Pierzchały.

* * *

Po wieczorze autorskim St. [illegible]ta odbył się we Wrocławiu wieczór autorski W. Broniewskiego z udziałem poety. Broniewski rozpoczął wieczór odczytaniem napisanego we Wrocławiu, po uroczystościach 1 majowych wiersza „Psie pole".

* * *

Czasopismo „Odra" otworzyło listę składek na II Nagrodę Literacką czytelników tego pisma. Pierwsza nagroda „Odry" (250 tys. zł) była w r. ubiegłym przyznana E. Osmańczykowi i W. J. Grabskiemu.

* * *

Polskie Radio rozpoczyna wkrótce nadawanie na fali ogólnopolskiej powieści B. Prusa „Emancypantki".

Jedziemy nad morze - ale dokąd?

[illegible] *(pow. Kamień)*

Panoramę Dziwnowa cechuje obfitość zieleni. Klimat łagodny — morski, bez większych wahań temperatury i z małą ilością opadów atmosferycznych, pozwala na korzystanie z uzdrowiska nawet we wrześniu i w październiku. Dziwnów posiada kilka źródeł solankowych oraz urządzenia do ciepłych kąpieli morskich. W bieżącym sezonie czynne będzie duże sanatorium „Bałtyk" dla lecznictwa solankowego i klimatycznego. Pomieszczenia: 27 pracowniczych domów wypoczynkowych (metalowcy, włókniarze, ceramicy) oraz 43 pensjonaty Zarządu Uzdrowiska. Na miejscu: dancing, kino na otwartej scenie, bolska sportowe kajaki i łódki na rzece Dziwna i na morzu. W sąsiedztwie wzorowa kolonia rybacka dostarczająca świeżych ryb.

Dojazd koleją do st. Kamień skąd kursują autobusy.

Dziwny Las

W pobliżu Dziwnowa leży niewielkie kąpielisko Dziwny Las. Miejsce doskonałego wypoczynku dla ludzi szukających spokoju. Warunki klimatyczne charakteryzuje idealna cisza bezwietrzna z racji położenia miejscowości wśród lasu iglastego. Kąpielisko ucierpiało częściowo na skutek działań wojennych. Pomieszczenie w 11 pensjonatach Zarządu Uzdrowisk i w mieszkaniach osiedleńców. Sezon od 15 czerwca [illegible] sierpnia. Dojazd — jak do [illegible].

Pobierowo *(pow. Kamień)*

W roku bieżącym po raz pierwszy zatętni życiem wczasowym. 530 domków campingowych i will w ogrodzonych parcelach leśnych. Wygodne warunki pobytu dla rodzin. Łagodny klimat Pobierowa wskazany jest szczególnie dla małych dzieci. Dla orientacji podajemy, że domek [illegible] łóżkach z częściowym urządzeniem można wydzierżawić na cały [illegible] za 1000 zł. Pobyty indywidualne z wyżywieniem w pensjonacie — [illegible] zł dziennie. Informacje w delegaturze PZU w Pobierowie.

Zjazd b. Więźniów Politycznych

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Katowicach zwołuje dnia 27-28 6 1948 r. III. Walny Zjazd Delegatów Okręgu śl.-dąbrowskiego, połączony z manifestacją pod hasłem: „Demokracja to wieczny pokój! Faszyzm to nowa wojna!"

W związku z powyższym zwracamy się do członków oraz sympatyków na terenie m. Katowic i okolicy z prośbą o pomoc przy rozwiązaniu sprawy noclegów dla kol. kol. delegatów. Prosimy zgłaszać zapotrzebowanie do Zarz. Wojewódzkiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Katowice, Rynek 4, telefon 32916.

Mordercy Polaków w Norwegii
przed sądem

ŁÓDŹ — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu 19 bm. sensacyjna sprawa przeciwko 2 żandarmom niemieckim: Henrykowi Ossenkoppowi i Fryderykowi Schlette, którzy w maju 1944 roku dokonali w miejscowości Lappelv w Norwegii bestialskiego mordu na 8 Polakach, zbiegłych z robót przymusowych.

Zeznania świadków odsłoniły przed Sądem całą ohydę dokonanej z pełną premedytacją zbrodni. Jak zeznał ocalały z masakry świadek Janusz Krzyczkowski, grupa wywiezionych do Norwegii Polaków, przeważnie mieszkańców Warszawy, w nocy z 31 maja na 1 czerwca 1944 roku, pragnąc zbiec z obozu w Torkeling, do odległej o 16 km Szwecji po wielogodzinnym marszu zatrzymała się na odpoczynek w pobliżu wioski Lappelv. Dwaj z uciekających — Pławski i Murawiński, znający język niemiecki i angielski, udali się w kierunku wioski, by od jej mieszkańców uzyskać wskazówki, co do dalszej drogi. Po oddaleniu się ich od grupy, w dolinie, w której znajdowała się wieś, rozległy się strzały. Obaj Polacy nie wrócili już do grupy, od której się odłączyli.

„Ruszyliśmy w dalszą drogę — mówi świadek. Kilku kolegów nie dokończyło jeszcze jedzenia, gdy rozległy się bliskie strzały z automatu i karabinów. Kule zabiły na miejscu dwóch braci Branockich, Matczaka, Różyckiego i Jaworskiego. Świadek nie mogąc uciekać dalej do granicy, wycofał się w kierunku obozu organizacji Todt, gdzie po powrocie wraz z kolegą zostali ukarani za ucieczkę.

Odczytane następnie zeznania drugiego świadka Tomasza Staniaka, stwierdzają, że wraz z synem schwytany on został przez obu oskarżonych. Na ich rozkaz zatrzymani Polacy udali się w kierunku obozowiska z rękami wzniesionymi do góry. W drodze jednak zaledwie uszli kilka kroków, strzelono do nich z tyłu. Janusz Staniak, syn świadka, zabity został na miejscu, a jemu samemu kula przeszyła szyję. Żandarmi myśląc, że został również zabity pozostawili go w spokoju. Nadludzkim wysiłkiem doczołgał się w nocy do wioski gdzie opatrzony został przez mieszkańców, a w kilka dni potym aresztowany przez patrolujących okolicę lotników niemieckich i osadzony w obozie koncentracyjnym.

Jak twierdzi świadek dalej, Niemcy pragnęli zamordować go po to, by móc ścigać dalej innych zbiegłych Polaków.

Wielce charakterystyczne są również zeznania świadków Norwegów - Kirstena, Hansena, Henninga Isakse na i Magnusa Stenbaka, którzy przed przesłuchującym ich oficerem brytyjskim stwierdzili, że dwaj pierwsi Polacy (Pławski i Murawiński) zastrzeleni zostali przez oskarżonych z bliskiej odległości dwoma strzałami w tył głowy. Znalezione na wzgórzu trupy innych Polaków oraz ułożenie ich ciał wskazywały, że zastrzeleni zostali w chwili, kiedy się tego zupełnie nie spodziewali — podczas posiłku.

Jak stwierdził świadek Kirsten Hansen — jeden ze schodzących do wioski (Pławski) otrzymał strzał od tyłu w szyję, przy czym kula przebiła również rękę, co wskazuje wyraźnie na to, że trzymał on ręce podniesione do góry. Norwedzy wskazali nazwiska żandarmów - zbrodniarzy, którzy w ich okolicy przebywali czas dłuższy.

Sąd ogłosił wyrok skazujący obu zbrodniarzy na karę śmierci. W motywach Sąd uznał, że obaj przestęp. cy pogwałcili najelementarniejsze prawa ludzkie.

Pierwsi letnicy w Ustce

SŁUPSK — Do Ustki napływać zaczynają pierwsi letnicy. Według przewidywań miejscowych władz turystycznych, w roku bież. do Ustki przybędzie ponad 40 tys. letników z całej Polski. Do Ustki przybędą także goście z zagranicy, m. inn. znany pisarz czeski Wacław [illegible].

[illegible]

Sport dla mas

[illegible] to było [illegible] z tego, że po [illegible] sobie po boisku się za piłką [illegible]?

Albo czterech obywateli na korcie tenisowym rakietkami się podbawiało? Albo znów para takich w i inne szczegóły anatomiczne na krótkich majteczkach, fizjonomie wzajem sobie defasonowali?

Pytam, kochani, co z tego wszystkiego masy sportowe miały za pożytek? Siedział sobie taki jeden z drugim kibic za ciężko zapracowany grosz, na trybunie i oczyma mrugał. Tyle tylko, że wrzeszczeć od czasu do czasu obyczaje dozwalały płuca sobie trochę rozwinąć.

Nudne było w tych czasach życie sportowego kibica.

Teraz wszystko się na szczęście zmieniło.

Przede wszystkim dla ocalej przyjemności bez porównania [illegible]cej. Zawodnicy mianowicie lepiej się spisują. Jak jeden drugiego grzmotnie, to zaraz do szpitala z połamanymi kośćmi odwożą, bo i zgoła na cmentarz [illegible] powiadam Wam, jak jasny [illegible]. Pracujący obywatel, wie przynajmniej za co zapłacił.

I kibice, nieboraki mają też okazję do ćwiczenia od [illegible] mięśni. Nie podoba się coś — zaraz rzut cegłą albo innym ciężkim przedmiotem uprawiają. W zawodnika, w sędziego, w kogo się akurat przydarzy. A jak zwycięży nie ten co potrzeba, zaraz boisko w ring masowego boksu się zamienia. Sport odchodzi na całego. Ludzi kopami na noszach transportują.

Wesoło jednym słowem.

Mam kolegę, który w piłce nożnej aktywizację sportową [illegible] wia. Niedawno odjeżdżał wraz z drużyną do jednego z miast [illegible]kich.

— Wygracie? — pytam na odjezdnym.

A ten pobladł cały i dreszcz po skórze mu zaczyna spacerować.

— Żebyś w złą godzinę nie wymówił — szepce zsiniałymi wargami.

— Jak to tak — dziwię się — zwyciężyć przeciwnika nie chcecie, laurów do rodzinnego klubu przywozić nie macie zamiaru?

A ten tylko rękami macha — jakby nieszczęście wypadło i pokonalibyśmy miejscowych, żywymi nie wyjdziemy. Zimnych trupów, zamiast laurów do klubu odstawią. Kibice tamtejsi, uważasz, ostatnio mocno się uaktywnili.

Tak, obywatele, poczucie sportowe rozwija się w masach kibiców z kryminalnym przekroczeniem pla[illegible].

K. T. W.

Księga zażaleń

PRZYSŁOWIA SĄ MĄDROŚCIĄ NARODÓW...

...tak przynajmniej zwykło się mówić (jak w tytule). Ale, pytam się czy słusznie. W moim kalendarzu czytam na ostatniej niedzielę maja taki przypis: „Co masz zrobić jutro, zrób dziś". A juści. Nawet w pogańskim Babilonie raz w tygodniu wszystkie obywatele próżnowali, a tu każą nam robotę z poniedziałku odrabiać w niedzielę. Nie ma głupich.

Na 9 maja, czyli na Święto Zwycięstwa kalendarz powiada: „nie martw się dziś, bo jutro czekają cię gorsze czasy." A więc cieszmy bracia się...

A wreszcie na pierwszą niedzielę maja nasz kalendarz podaje nam ten przypis do wierzenia: „lepiej nie mów nic, to ci mucha do buzi nie wleci".

O tej ostatniej radzie zapomniał jednak wydawca. Nie wiadomo niestety kto kalendarz spłodził. Bo nie ma odpowiedzialnego i nieodpowiedzialnego wydawcy i redaktora; nawet nie ma drukarni.

O czym donosimy z Krakowa ko' mu należy.

PRZEGLĄD PRASY

Turystyka świata pracy

Pod powyższym tytułem „Związkowiec" omawia zagadnienie turystyki w odniesieniu do świata pracy. Autor artykułu dr. Włodzimierz Marcinkowski pisze m. in.:

„Turystyka świata pracy powinna pozostawiać człowiekowi pracy urok przyrody, niespodzianki i niewygody, a nawet pewien zakres ryzyka. Asfaltowe autostrady, prowadzące na szczyty, wygodne drogi, opatrzone karczmami i piwiarniami, w turystyce świata pracy stanowią nieporozumienie.

Masowe wycieczki pracownicze są z natury swojej niebezpieczne dla przyrody. Wycieczki te powinny być należycie zorganizowane również i pod kątem widzenia ochrony przyrody. Dowożenie wycieczki przy pomocy platform z ciągnikami do brzegów samego Morskiego Oka, czy wjeżdżanie do innych dolin tatrzańskich [illegible]nowi nie tylko niebezpieczeństwo dla przyrody, lecz jest równocześnie okradaniem ludzi z właściwych wrażeń turystycznych.

Należy pomóc przyrodzie w jej samoobronie. Dysproporcja pomiędzy niedostępnością trudnych miejsc turystycznych, a frekwencją turystyczną, jest zjawiskiem naturalnym, a więc — zasługującym na ochronę. Nie należy — pod grozą likwidowania źródeł radości dla masowej turystyki, a zwłaszcza turystyki młodzieżowej — zmieniać tego stanu rzeczy.

Współpraca organizacyj świata pracy ze zrzeszeniami specjalnymi tego typu, co Państwowa Rada Ochrony Przyrody czy Liga Ochrony Przyrody, wydaje się — z punktu widzenia nowej, masowej turystyki świata pracy — rzeczą nie tylko pożądaną lecz wręcz konieczną".

EMIL ZOOR 48)

Sukces dr Gordona

„Dziękuję, dobrze" — odparła krótko. Gordon wypuścił dym ustami i złamał w palcach wypaloną zapałkę.

„Zadzwonię do pani w najbliższych dniach."

„Chciałem panią o coś zapytać?" — powiedział po chwili.

„Słucham pana".

„Czy jest pani gotowa pomóc mi w tej całej sprawie?"

„Oczywiście. Zrobię wszystko, aby ratować Freda. Jak pan może w ogóle o to pytać?"

„To dobrze, ale ostrzegam panią, że to, o co chcę prosić, może nie będzie dla pani zbyt przyjemne".

„Nie cofnę się przed niczym!" — zawołała dziewczyna.

„Chodzi mianowicie o Winklera".

„O Winklera?"

„Tak".

„Nie rozumiem. Czyżby pan przypuszczał, że...?"

„Nic nie przypuszczam" — przerwał niechętnie doktór. „Potrzebne mi są tylko pewne informacje i dlatego chciałbym, aby pani nawiązała pewien kontakt z Winklerem".

„To niemożliwe". Gordon uśmiechnął się nie[illegible]

„A przecież obiecała mi pani pomóc w naszej sprawie".

„No tak, ale..."

„Co ale?"

„Przecież pan wie, że Winkler prześladował mnie stale swą miłością".

„Oczywiście wiem i właśnie dlatego zwracam się do pani w tej sprawie".

„Co mam robić?" — spytała zrezygnowana dziewczyna.

„Po prostu chciałbym, aby pani utrzymywała z Winklerem kontakt. Niech pani chodzi z nim do kina, do kawiarni czy do teatru. Niech mu pani nie okazuje swej niechęci".

„Ale przecież obecnie zupełnie się z nim nie widuję. Jakże..."

„Panno Bianco" — powiedział dobitnie Gordon. „Jeśli pani chce mi naprawdę pomóc, to postara się pani zrobić to, o co proszę. To już pani rzeczą w jaki sposób „przypadkowo" zacznie się pani widywać z Winklerem. Przecież podobno kobiety cenią w tego rodzaju dyplomatycznej grze".

„Dobrze" — szepnęła Bianca. „Postaram się wykonać wszystko, o co mnie pan prosi." Gordon niespokojnie spojrzał na dziewczynę.

„Chciałem jeszcze o coś panią zapytać".

„Słucham".

„Niech mi pani powie szczerze, czy ma pani do mnie zawsze to samo zaufanie?"

„Tak, ufam panu i wierzę, że jeśli pan tylko zechce, to wszystko się dla mnie pomyślnie ułoży".

„Proszę tylko nie przeceniać moich możliwości. [illegible] będzie w mej mocy, ale zawsze może coś

„Ja jednak wierzę, że pan potrafi uwolnić Freda". Gordon zgasił papierosa.

„Ano zobaczymy. Nie wolno nam tracić nadziei. Teraz musimy się już rozstać. Niech pani wyjdzie stąd pierwsza. Nie chciałbym, aby nas ktoś niepożądany zobaczył razem na ulicy".

„Kiedy się znowu zobaczymy?"

Zostawszy sam Gordon zapalił nowego papierosa i kazał sobie podać jeszcze jedną filiżankę kawy. Zrobił bardzo ryzykowne posunięcie i bał się teraz, żeby zdenerwowana dziewczyna nie zdradziła się czymś przed Winklerem. Nie można było jednak postąpić inaczej. Doktór czuł, że musi dokładnie opracować osobę niesympatycznego klowna. Wtej chwili tknięty jakąś myślą wstał i podszedł do telefonu. Połączył się z „Savoyem" i ku swemu zadowoleniu stwierdził, że portier Gambert objął przed chwilą służbę i jest przy aparacie. „Tu mówi inspektor Hawkins ze Scotland Yardu" — rzucił w słuchawkę. „Proszę pod jakimkolwiek pozorem opuścić hotel i przyjechać do mnie natychmiast do kawiarni na Old Kent Road. Oczywiście niech pan to załatwi dyskretnie, panie Gambert. Czekam".

Po upływie pół godziny portier z hotelu „Savoy" wszedł do małej cukierenki i rozejrzał się ciekawie wokoło. Gordon zaprosił go do swego stolika i w kilku zdaniach wyjaśnił całą sytuację. „Rozmawiałem o panu z inspektorem Hawkinsem" — powiedział na zakończenie — „i dowiedziałem się od niego, że mogę mieć do pana całkowite zaufanie".

„Dziękuję [illegible]" — przytaknął portier. „Pan Haw[illegible]

Czy znasz Kraków?

SUKIENNICE

Sukiennice były od wieków najżywszym ogniskiem krakowskiego handlu. — jednak w średniowieczu nie handlowano tutaj dolarami, (przypisek mój). Wokół Sukiennic, mniej więcej w obecnych najżywszych skupiskach handlu owocami,



kwiatami i „nielegalnymi" tytoniem oraz bimberkiem, znajdowały się kramy. Właściwie było to bardzo mądre urządzenie, że centrum handlowe znajdowało się tak blisko Ratusza. Dzięki temu cały handel znajdował się pod kontrolą władz miejskich. Ale potem, gdy już Ratusza nie było, widocznie z kontrolą zaczęło coś nie klapować. I fakt że obecnie Sukiennice i ich okolice najbliższe są centrum handlu niekontrolowanego, ewent. nie dającego się kontrolować, tłumaczyć sobie można już tylko, położeniem (t. j. zdala siedziby Zarządu Miejskiego).

Wygląd obecny Sukiennice uzyskały dopiero pod koniec XIX wieku, gdyż z tych lat pochodzi ostatnia restauracja na grubszą skalę. Fundatorem kramów sukiennych na Rynku, był (fakt stwierdzony historycznie), Bolesław Wstydliwy. Niskie sklepy stały w dwóch szeregach. Ponieważ gdy był deszcz, a już wtedy w Krakowie deszcze padały, kramiki przeciekały, więc tak powstała potrzeba wybudowania ja kiejś solidniejszej hali. Na szczęście nie znano podówczas takich olbrzymich parasoli, pod którymi sprzedaje się dzisiaj owoce i jarzyny, gdyż gdyby, znano, to może nie budowanoby wcale naszych Sukiennic.

Połączono gdzieś w wieku XIV chyba, te różne sklepiki pięknymi łukami, a dokonał tego dzieła Marcin Lindintolde, i tak powstały pierwsze Sukiennice. I tak sobie stały do połowy XVI wieku, kiedy to się spaliły.

Po pożarze przebudowano Sukiennice po raz trzeci. Piękne renesansowe attyki i sklepienia, dzieło Jana Marii Padovano (pisałem już o nim), pochodzą właśnie z tego okresu. Warto obejrzeć tzw. maszkarony, potwornie powykrzywiane oblicza szatanów w ludzkich skórach i odwrotnie, w szczytowych ozdobach attyki Sukiennic.

Tak więc Sukiennice przybrały swój ząb gotycki w cudze („renesansowe") piórka. Przejście poprzeczne wybito w wieku XVII.

Najgruntowniejszej przebudowy Sukiennic dokonał znany architekt Tadeusz Pryliński w końcu XIX wieku.

Zasadniczę jego inowacje, to zburzenie przyległych kramów i kamieniczek, oraz rozbicie naddasza Padovana przez zbudowanie poprzecznego pierwszego piętra wraz z wspaniałą klatką schodową prowadzącą do obecnego Muzeum Narodowego. W miejscu dawnych kramów zbudowane zostały neogotyckie podcienia. Ozdobne głowice zostały częściowo wykonane według szkiców mistrza Matejki. Pod arkadami umieszczone sklepy i tak tradycji stało się zadość. Sukiennice pozostały ogniskiem handlu.

O Muzeum Narodowym nie będziemy wam pisać, bo po prostu trzeba je obejrzeć.

Uroczym zakątkiem Rynku jest Plac Mariacki, pomiędzy masywem



Kościoła Mariackiego a kompleksem kamienic od ul. Siennej.

Przy placu tym mieści się również gotycki Kościół św. Barbary z końca XIV wieku. Warto obejrzeć — na lewo od wejścia do kościoła ogrojec.

W wieku XVI kościół ten objęli jezuici i dokonali barokowych poprawek. Ostatnie dobudówki i przebudówki pochodzą z końca XVIII wieku. Wewnątrz warto obejrzeć polichromię pędzla P. Molitora z wieku XVIII.

Jot — Ge.

43 biblioteki, 25 świetlic, 18 teatrów

Jak Przemyskie realizuje hasło — frontem do kultury

PRZEMYŚL (z. h.) Podsumowując wyniki jednorocznej pracy na odcinku walki z analfabetyzmem i na odcinku oświaty pozaszkolnej powiat przemyski poszczycić się może bardzo poważnymi osiągnięciami. Istniejąca przy Inspektoracie Szkolnym stała Komisja do walki z analfabetyzmem przyczyniła się w wysokim stopniu do tego, że wielu ludzi bez fałszywego wstydu pomimo dorosłego wieku rozpoczęło naukę czytania i pisania. Ogółem w powiecie czynnych było 24 kursów gdzie przeszkolono około 400 osób. W miejscowej jednostce wojskowej czynne były prócz tego 2 kursy. Gminy najbardziej do tej pory zaniedbane jak Krzywcze i Dubiecko poczyniły w tym roku ogromne postępy organizując w miejscu około 10 kursów.

O pomyślnym rozwoju akcji pozaszkolnej świadczą najlepiej cyfry zorganizowanych bibliotek, teatrów itp. Powiat nasz posiada 43 biblioteki w tym jedna powiatowa biblioteka ruchoma czynna przez cały rok w 20 punktach. Według sprawozdań biblioteka ta cieszy się ogromną popularnością, zwłaszcza zaś wszelkie opracowania z dziedzin rolnictwa i książki popularno - naukowe. W 25 świetlicach w powiecie zorganizowane zostały koła planowego czytania, polegające na wspólnym głośnym czytaniu dzieł pięknej literatury polskiej

Z 18 teatrów amatorskich ludowych największymi osiągnięciami wyróżniają się teatr w gminie Krzywcza, Żurawica i Orzechowce. Przygotowany wielki festiwal sztuki ludowej będzie sprawdzianem prac i osiągnięć naszego powiatu w tej dziedzinie

ZNIKNĄ OSTATNIE ŚLADY WOJNY W PRZEMYŚLU

PRZEMYŚL (zk) W związku z mającymi się rozpocząć w lipcu pracami oddziałów „Służba Polsce" na terenie miasta, Zarząd Miasta opracował plan, według którego w pierwszym rzucie prowadzone będą prace nad rozbiórką pozostałych z czasów okupacji rowów strzeleckich i schronów. Rozebrane więc zostaną schrony w rynku wokół pomnika Mickiewicza, następnie przy ul. Dworskiego, Słowackiego i 3 Maja. Rozbiórka kamienicy przylegającej do Zw. Sam. Chłopskiej będzie ostatnim etapem uporządkowania rynku.

SPORT

11 runda ligowa bez niespodzianek

Ruch i Cracovia prowadzą

Wisła - Warta 5:2 (2:0)

KRAKÓW. — Rozegrane na stadionie Wisły zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej zostały poprzedzone godnymi najwyższego uznania popisami sekcji gimnastycznej tego klubu.

Mecz piłkarski zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem Wisły w stosunku 5:2 (2:0).

W zespole gości, którzy grali długimi podaniami, na wyróżnienie zasługuje obrona i pomoc.

W Wiśle natomiast na poziomie zagrali Gracz w ataku, Flanek w obronie oraz Jurowicz w bramce. Pomoc zaś bez kontuzjowanego Legutki była najsłabszą linią w drużynie czerwonych.

Już w 3 minucie gry Kohut z podania Gracza strzela pierwszego goala. W 32 minucie z wypracowania Gracza Cisowski podnosi wynik do 2:0. Obustronne zmienne wypady nie przynoszą do przerwy żadnego efektu bramkowego.

W 13 minucie po przerwie Rupa (Wisła) strzela z podania Kohuta trzecią bramkę dla swych barw. W minutę później mimo wysiłku Jurowicza punkt dla Warty uzyskał Czapczyk. W 20 minucie Gracz zdobywa czwartą bramkę. W 32 minucie dobry arbiter Kuc z Sosnowca dyktuje przeciwko Wiśle rzut karny, który został zamieniony w bramkę przez Weissa. W minutę później Mamoń ustala wynik dnia 5:2 (2:0).

Mimo złej pogody zawodom przyglądało się około 10 tys. widzów.

TABELKA KLASY PAŃSTWOWEJ PO 11 RUNDZIE

			gier	pkt.	st. br.
1.	Ruch	(1)	10	18:2	[illegible]
2.	Cracovia	(3)	10	15:5	25:14
3.	Legia	(2)	11	14:8	27:19
4.	Polonia B	(4)	11	13:9	28:21
5.	Wisła	(7)	11	11:11	26:20
6.	Polonia W	(5)	11	11:11	24:22
7.	ZZK	(8)	10	10:10	18:19
8.	AKS	(10)	[illegible]	10:10	18:21
9.	Rymer	(9)	11	10:12	27:20
10.	Garbarnia	(6)	11	10:12	16:18
11.	Warta	(11)	10	8:12	17:26
12.	ŁKS	(12)	11	7:15	22:34
13.	Tarnovia	(13)	11	7:15	[illegible]
14.	Widzew	(14)	10	4:16	10:42

Rymer - Garbarnia 4:3 (1:1)

RYBNIK. — Mimo ciężkich warunków terenowych na skutek padającego deszczu spotkanie o mistrzostwo klasy państwowej zgromadziło około 5 tysięcy widzów i miało przebieg bardzo emocjonujący.

[illegible] drużyna górnicza, która przeważała lekko.

W pierwszej połowie gry Garbarnia górowała przede wszystkim grą zespołową nad dziwnie nieruchliwą drużyną górniczą, choć wypady Rymera były zawsze niezwykle groźne i tylko dzięki niezdecydowaniu strzelców nie potrafiła ona sobie zapewnić prowadzenia. Szczęśliwszą okazała się Garbarnia, uzyskując prowadzenie ze strzału Ignaczaka po ładnym zagraniu Forysiewskiego. W 23 minucie Ruda niespodziewanym strzałem uzyskuje wyrównanie dla Rymera.

Po przerwie drużyna Rymera więcej się skonsolidowała i ataki jej były coraz groźniejsze a Jakubik miał pełne ręce roboty. Wynikiem tych akcji są trzy bramki zdobyte przez Frankego, Motykę i Pierchałę. Garbarnia rewanżuje się tylko dwoma bramkami ze strzałów Foryszewskiego i Góreckiego z karnego.

W drużynie Rymera dobrze zagrał Gajewski. Najsłabszym był Motyka.

Krakowianie najlepszych swych graczy mieli w Jakubiku, Foryszewskim i Ignaczaku.

Sędzia ob. Winiaki z Łodzi krzywdził wyraźnie swymi orzeczeniami gospodarzy i prowadził spotkanie b. słabo

Czechosłowacja - Polska 2:1

w hokeju na trawie

PRAGA — W międzypaństwowym spotkaniu hokeja na trawie Czechosłowacja pokonała po równorzędnej grze reprezentację Polski 2:1, wynik do przerwy 1:1.

Bramki dla CSR zdobyli Otawa i [illegible] najlepszy gracz naszego zespołu Małkowiak II. Gra stała na wysokim poziomie.

Sędziowali Austriak Ezdeck i Polak Zieliński.

Ciekawostki piłkarskie

✱ Cieślik, któremu zrobił się na głowie czyrak, przebywa pod opieką dr. Kaflińskiego. Obrońca Kamiński ,który uległ na meczu Ruch — Polonia wypadkowi skomplikowanego złamania obojczyka, przebywa w szpitalu.

✱ Trener PZPN, Wacław Kuchar po powrocie z obozu dla kandydatów na trenerów piłkarskich w Koszęcinie, wyraża się b. dodatnio zwłaszcza o dawnych piłkarzach: Drabińskim, Borowieckim, Piotrowskim, Bukowskim i Kosińskim.

✱ Czołowa drużyna piłkarska czechosłowacka Bohemians rozegra w Polsce 5 meczów, a mianowicie: 24 bm. w Krakowie z Wisłą, 27 bm w Poznaniu z Wartą, 29 bm. we Wrocławiu z Woj. Urz. Ziemskim, 1 lipca w Rybniku z Rymerem i 4 lipca w Katowicach z Pogonią.

✱ 27 czerwca piłkarze Pogoni katowickiej rozegrają w Karwinie mecz z miejscową Polonią. Polonia — Piekary rozegra w tym dniu w Brnie mecz z Arsenalem.

✱ Z delegacją rządu węgierskiego przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Ries, który jest prezesem Węgierskiego Zw. Piłki Nożnej. Minister Ries przeprowadził rozmowy z władzami PZPN.

Katowicka Pogoń zwycięża w meczu Ligi Żużlowej

KATOWICE. — Rozegrane w niedzielę na Muchowcu zawody motocyklowe o mistrzostwo II. ligi żużlowej zakończyły się nieoczekiwanie zwycięstwem zespołu katowickiej Pogoni — 20 punktów przed Polonią Bytom — 19 punktów

Zdeklasowany brakiem Wikaryjczyka dotychczasowy leader II. ligi S. S. M. Gdynia zajął trzecie miejsce zdobywając zaledwie 11 punktów. Warto zaznaczyć, że o zwycięstwie Pogoni zadecydował ostatni bieg, w którym zawodnik Polonii bytomskiej Peroszewski wjechał na bandę, na skutek czego przewrócił się i odpadł, nie uzyskując żadnego punktu.

Na całość zawodów złożyło się 9 biegów po 4 okrążenia toru. W każdym biegu startowało 3 zawodników po jednym z każdego klubu. Zawodnicy zostali rozstawieni w ten sposób, że w ciągu 9 biegów każdy walczył z każdym.

Zawody mimo deszczu zgromadziły około 2 tysięcy miłośników tego pięknego i emocjonującego sportu

Najwięcej, bo 9 punktów dla swego klubu zdobył Jankowski (Polonia B.), uzyskując jednocześnie najlepszy czas dnia 1.40.9' przed weteranem sportu motocyklowego Breslauerem i Dragą z Pogoni katowickiej po 8 punktów. Zawodnicy ci stanowili klasę dla siebie i dysponowali odpowiednimi maszynami.

Organizacja zawodów słaba.

Pięściarze Górnego Śląska zwyciężają we Wrocławiu

WROCŁAW (obsł. wł.) — Odbyte w dniu wczorajszym we Wrocławiu międzyokręgowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Dolnego i Górnego Śląska zakończyło się po ciekawych walkach zwycięstwem gości w stosunku 12:4.

Piękny sukces tenisistów polskich

Polska zwycięża Rumunię 4:2

W pierwszym spotkaniu niedzielnym katowiczanin Kańczak odniósł wielki sukces, bijąc po morderczej 3 i półgodzinnej walce Caralulisa w 4 setach 7:5, 6:2, 3:6, 10:8. Polak zagrał zupełnie odmiennie niż w meczu piątkowym, chodził do siatki, wybijał z uderzenia Rumuna a przede wszystkim walczył niesłychanie ambitnie. Rozentuzjazmowana publiczność wyniosła go na rękach z kortu.

Skonecki w spotkaniu z mistrzem Rumunii Viziru potwierdził swą doskonałą formę, zwyciężając po emocjonującej i na dobrym poziomie stojącym meczu w 5 setach 4:6, 6:1, 0:6, 6:4, 6:3.

Spotkanie w grze mieszanej nie doszło do skutku ze względu na spóźnioną porę.

TENISIŚCI RUMUŃSCY GRAJĄ W KATOWICACH

Reprezentacja tenisowa Rumunii rozegra w najbliższy wtorek i środę międzynarodowe spotkanie z Katowicami. Zespół katowicki zostanie wzmocniony Skoneckim i Jędrzejowską. Program meczu przewiduje rozegranie 3 gier pojedynczych i gry podwójnej mężczyzn, gry pojedynczej kobiet oraz gry mieszanej. Spotkanie odbędzie się na kortach Pogoni przy ul. Kościuszki.

Rozwój Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

potwierdzeniem słusznej polityki państwa

KRAKÓW. (S) — III doroczny [illegible] jewódzki zjazd Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otworzył przewodniczący prezydent miasta, prof. dr H. Dobrowolski, witając przedstawicieli władz wojewódzkich, partii politycznych, wojska, OKZZ, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim przedstawiciela Związku Radzieckiego, konsula Owsiejenkę.

Mówca podkreślił nowe warunki rozwojowe, olbrzymi wzrost członków — świadczący wymownie o przemianach ogólnych, nawiązując do walk rewolucyjnych na barykadach Związek Radziecki pierwszy uznał prawo samostanowienia narodów, podkreślając swą przyjaźń dla Polski. Wokół Związku Radzieckiego gromadzą się narody, pragnące [illegible] woju naukowego, kulturalnego i [illegible] spodarczego w pokojowych warun[illegible].

Do Prezydium powołani zostali: jako przewodniczący woj. Pasenkiewicz, prof. Sieradzki, tow. Helena Ciepielowa, Bendkowski, Gruszczyński, Witkowska, konsul Owsiejenko, Susul, Sitarski i Głębek.

Piękne przemówienie w języku polskim wygłosił konsul Owsiejenko, który życzył dalszej owocnej pracy obu narodom, przypominając o dolarowej propagandzie faszystowskich kapitalistów, pragnących zorganizować nową wojnę. Konsul podkreślił, że przyjaźń polsko - radziecka, oparta na haśle „równi z równymi „wolni z wolnymi" — jest gwarancją granic i pokoju, a wspólnie przelana krew przyjaźń tę scementowała.

W imieniu obu partii — PPR [illegible] PPS zabrała głos, sekretarz WK PPS, tow. Ciepielowa, która podkreśliła, że obie partie dały asumpt do powołania T-wa a jedynie sojusz ze Zw. Radzieckim daje gwarancję granic i realizowania idei postępu i wolności. Całe społeczeństwo docenia dziś wagę przyjaźni polsko - radzieckiej.

Poprzez dalsze przemówienia ob. Witkowskiej (S. D.), ob. Gruszczyńskiego (S. L.) ob Susuła (OKZZ) Będkowskiego (Sam. Chł.) Głębka (Jed. Młodzieżowej) przebijała nuta serdecznej wdzięczności i wiecznego braterstwa w stosunku do narodu Zw. Radzieckiego.

Przemawiający w imieniu Wojska, mjr Kulesza, w krótkich, żołnierskich słowach przedstawił braterstwo broni, zrodzone na placu boju, a zacieśnione w walce o pokój. Z kolei Czł. Rady Naczelnej T-wa, [illegible] tow. dr Pasenkiewicz, w referacie ideologicznym przeciwstawił koniunkturalnym sojuszom narodów, niezniszczalną podstawę przyjaźni polsko radzieckiej poprzez wspólną psychologię, wspólne interesy i wspólną ideologię, opartą na doktrynach Marksa i Engelsa, z równością praw i wzajemnością pracy. Wojewoda podkreślił, iż Kraków do wojny odcięty od narodu rosyjskiego, a ocalony przez Armię Czerwoną — dziś ma możność poznania twórczości tego narodu poprzez występy Świecznikowa, Moisiejewa, chóru im. Piatnickiego. W zakończeniu swego przemówienia tow. wojewoda wyraził przekonanie że dalsza ofiarna współpraca będzie się coraz bardziej zacieśniać między bratnimi narodami.

Przew. prez. Dobrowolski zdał sprawozdanie z rocznej działalności [illegible] z którego wynikło, że liczba członków, z ok. 4 tys. wzrosła przez rok do ponad 30 tys. przy ilości 209 [illegible] świadczy najlepiej o uświadomieniu społeczeństwa i potwierdza racjonalną politykę Państwa. Powiaty nie są jeszcze dostatecznie zorganizowane, jednak powołanie sekretarzy w każdym oddziale powiatowym uaktywni pracę. Dotychczas utworzono sekcje: literacką, młodzieżową, muzyczną, teatralną, szachową, które rozwinęły ożywioną działalność. Przed sekcją kobiecą leżą piękne zadania.

Zarząd odbył mimo wielkiego [illegible] absorbowania pracą polityczną, społeczną i zawodową członków — [illegible] posiedzeń. Mówca podkreślił ofiarną i wydatną pracę dyr. Rzadkowskiego, dyr. Bałabana, red. Szydłowskiego, Dzierwy, Jassena i Inglota oraz niestrudzonego sekretarza — Olszewskiego.

Działalność finansową omówił dyr. Rzadkowski, Komisji Rewizyjnej — dyr. Jassen, poczem zebranie udzieliło absolutorium, wyrażając uznanie, dotychczasowemu zarządowi.

Po dyskusji, w której poruszono sprawę zbyt małej ilości wyświetlanych na ekranach krakowskich filmów radzieckich oraz konieczność organizowania wycieczek do Związku Radzieckiego, prezydent Dobrowolski podkreślił duży wkład pracy dyr. Fazlejewa, przez pewien [illegible] przewodniczącego T-wa, poczem wy[illegible] interwencje o większą [illegible] lość filmów radzieckich dotychczas nie odniosły skutku, a własne kino objazdowe, cieszące się dużą frekwencją na wsi, nie otrzymało dotychczas koncesji.

Do nowego zarządu wojewódzkiego powołani zostali: przew. prez. dr Dobrowolski, Świniarski, Dzierwa, Rzadkowski, Witkowska, Jassen, Szopski, Szydłowski, Inglot; dyr. Dąbrowski, Ronard - Bujański, Będkowski, Hołuj; Modlińska, ks. Weryń[illegible] v-prezes Majewski i dyr. Gehorsam.

Do zarządu grodzkiego weszli ob. ob. prezes — dyr. Bałaban, prof. Sieradzki, Stołyhwo, Anhalt, Sawicki, Piotrowski, Zieniewicz, Chrzanowski, Jakubowski, Sojkowa i Wójcik.

Do Komisji Rewizyjnej woj.: dyr. Wójcicki, mgr. Mathias, i dr. Sokołowski.

Wreszcie uchwalono wysłanie depesz do Prezydenta Państwa, premiera tow. Cyrankiewicza i Wszechświatowej Związkowej Organizacji łączności kulturalnej z zagranicą.

Zjazd wyraził najwyższe potępienie dla listu Papieża do biskupów niemieckich.

Odśpiewaniem Hymnu Robotniczego zakończono obrady, które dały wyraz serdecznej sympatii jaką Naród Polski żywi dla swego sąsiada - pobratymcy.

Napływają protesty przeciwko wystąpieniu Papieża

KRAKÓW (kom). — Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu [illegible]wczego na odbytym ostatnio zebraniu uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko wystąpieniu Papieża odnośnie Ziem Odzyskanych. W rezolucji m. in. czytamy: „Domagamy się od dostojników Kościoła w Polsce zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec listu Papieża, atakującego nasze prawa do starych Ziem Piastowskich. Naszą odpowiedzią na list Papieża będzie jeszcze bardziej wytężona praca w odbudowie naszych Ziem Odzyskanych"

MIECHÓW (al) — Onegdaj odbył [illegible]ę w Miechowie zjazd Zw. Ucz. Walki Zbrojnej, na którym, po wyborze nowego zarządu uchwalono szereg rezolucji, m. in. w sprawie wystąpienia Papieża.

Nauczmy się chodzić, jeśli nie chcemy siedzieć...

KRAKÓW (al). — W związku [illegible] przeprowadzaną nauką chodzenia „grono nauczycielskie" a więc organy M. O., ORMO, harcerzy i inne związki młodzieżowe zaapelowały za naszym pośrednictwem do społeczeństwa krakowskiego, aby dostosowało się ono do zarządzeń porządkowych.

Nauka chodzenia, aczkolwiek krakowianie uważają ją za lekką przesadę z uwagi na „oszałamiający" ruch, jaki w naszym mieście panuje, niewątpliwie okaże się pożyteczną.

Krakowianie, co do tego nie powinniśmy mieć złudzeń, uważają bowiem dotychczas jezdnie za [illegible]dzaj salonu, w którym się przeprowadza konwersacje, czytelnie zebrania towarzyskie itp.

Dlatego właśnie do apelu M. O. dołączamy własny. Krakowianie, nauczcie się wreszcie chodzić, jeśli nie chcecie siedzieć, a co gorsza leżeć (w szpitalu).

Połączmy przyjemne z pożytecznym

pozostawiając bagaż w poczekalni kolejowej

KRAKÓW (kom) — DOKP [illegible]kowie pragnąc przyjść z pomocą inwalidom i emerytom kolejowym, którym nie może jeszcze dać wystarczającego zaopatrzenia emerytalnego, wydzierżawiła Sekcji Emer. ZZK przechowalnię bagaży na dworcu krakowskim. Przechowalnia, która jest czynna przez całą dobę przynosi emerytom kolejowym, po opłaceniu znacznych sum tytułem czynszu, podatków itp. pewien dochód, który rozdziela się pomiędzy najbiedniejszych członków sekcji emer. ZZK.

Sądzić należy, że społeczeństwo [illegible] doceniając zarówno cel jakiemu służy dochód z przechowalni, jakoteż korzyści wynikające z bezpieczeństwa przechowywania bagaży w tak odpowiedzialnym miejscu poprze inicjatywę emerytów kolejow[illegible].

Kraków jest miastem wyjątkowym które przyjęło do siebie tysiące emerytów, wdów i sierot, rodziny kolejowej, wyrzuconych przez okupanta z innych okręgów Polski i ten wzgląd również winien być wzięty przez społeczeństwo nasze pod uwagę.

Spadek „obrotów" notuje Ubezpieczalnia Społeczna

KRAKÓW (al). — Jak wszechstronnie pracuje Ubezpieczalnia [illegible] w Krakowie świadczy o tym sprawozdanie z działalności U. S. za miesiąc maj br. Oto w miesiącu sprawozdawczym ogółem lekarze Ubezpieczalni Społecznej udzielili porad 124.000 osobom, wykonali 18.000 zabiegów, prócz tego wydano 110.000 lekarstw i wreszcie wypłacono ubezpieczonym około 10 milionów złotych.

W porównaniu z kwietniem Ubezpieczalnia Społeczna notuje za tym nieznaczny spadek „obrotów"

Dorobek szkolnictwa zawodowego

KRAKÓW (kom). — W ubiegłą niedzielę w gmachu Gimnazjum Handlowego przy ul. Loretańskiej 16 i 18 oraz Kapucyńskiej 2 otwarta została wystawa szkół zawodowych okręgu krakowskiego.

Wystawa obejmuje całokształt rozwoju i osiągnięć szkolnictw zawodowego okręgu. W imprezie biorą udział wszystkie szkoły zawodowe wszelkiego typu, przemysłowe, rol[illegible]icze, handlowe itp.

Wystawa w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych

KRAKÓW. (r) — Dnia 19 bm. została otwarta w salach Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych wystawa, przedstawiająca całokształt prac wszystkich wydziałów w ubiegłym roku akademickim.

W uroczystości otwarcia wzięli udział viceprezydent miasta inż. E. Tor, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim mgr. Pirożyński, przedstawiciel Woj. Urzędu Kultury i Sztuki mgr. Krzyształowski.

Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych prof. Welman, który w przemówieniu swym podkreślił włożony wysiłek pracy grona profesorskiego i uczniów, czego rezultatem jest pokazany przegląd prac.

Nowy Sącz zaprasza na zjazd w Kobyle Grodku!

N. SĄCZ (jc) — Obwód Ligi Morskiej w Nowym Sączu zaprasza wszystkich miłośników jeziora [illegible]nowskiego na 29 bm. do Kobyle Grodka, gdzie odbędzie się zakończenie „Święta Morza".

Program przedstawia się następująco: godz. 10 powitanie gości, podniesienie bandery, defilada poczem odjazd barkami do Zbyszyc na [illegible]bożeństwo.

Po przerwie obiadowej powrót do Kobyle Grodka, zawody pływackie przejażdżki po jeziorze, zabawa [illegible]eczna, wianki i ognisko.

Dojazd z Nowego Sącza samochodami ze stacji autobusowej od godz [illegible] Na miejscu tanie i obfite bufety w zarządzie Pow. [illegible] Spółdz. Gm. Sam. Chłopskiej.

Święto Kultury Fizycznej w Krakowie

KRAKÓW. (cl) — W Krakowie [illegible] dniach 19 i 20 czerwca obchodzono uroczyście Święto Kultury Fizycznej.

W sobotę w pierwszym dniu Święta na Stadionie Miejskim 3.000 młodzieży przedefilowało przed trybuną [illegible] której zasiedli przedstawiciele władz szkolnych, Woj. Urzędu Kultury Fizycznej i Związków Zawodowych.

Po defiladzie do zebranej młodzieży przemówił kurator O.S. Krakowskiego dr Białas, który w gorących słowach zachęcał młodzież do powszechnego obowiązku kultury fizycznej. Następnie przemówił dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej płk. Artur Kasprzyk.

Za chwilę podniesione flagi [illegible]stwowa i Krakowa powiewały nad stadionem.

Pierwszym punktem programu były [illegible] występy chórów mieszanych prowadzonych przez prof. Życzkowskiego.

Wspaniale i imponująco wypadł pokaz gimnastyczny 400 uczniów i 300 uczennic krakowskich szkół średnich.

Przy dźwiękach orkiestry w takt marszy ludowych przeciągnął przed trybunami wspaniały przeszło tysięczny korowód dożynkowy, dziewcząt krakowskich szkół powszechnych. Korowód ten wyglądał bardzo okazale, a lśniące sierpy i barwne stroje mieniły się w blaskach słońca.

Ogólne uznanie zdobył sobie ma[illegible]r, w którym uczestniczyło 700 uczniów szkół średnich i lic. pedagogicznych.

Obecny na stadionie prezydent miasta pos. dr Dobrowolski wyraził swoje najwyższe uznanie dla młodzieży i kierowników kultury fizycznej młodego pokolenia, przeznaczając na cele wychowania fizycznego 20.000 zł.

Drugiego dnia Święta na Błoniach Krakowskich po uroczystej Mszy św. odbyła się defilada w której wzięły udział Związki Sportowe [illegible] młodzież zorganizowana w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

Dalsze punkty programu nie zostały wykonane z powodu deszczu.

Ogólne uznanie i pochwała za zorganizowanie tej wspaniałej imprezy należy się nauczycielstwu krakowskich szkół średnich i powszechnych z wizytatorem dr Figną na czele [illegible] Wojewódzkiemu Urzędowi Kultury Fizycznej w Krakowie.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI im. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze Źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" — Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR RTPD — „Wesoła Gromadka" — godz. 12,30 — „Farfurka królowej Bony" szkolną.

Dziś premiera „Madame Sans Gene" z udziałem JÓZEFA KARBOWSKIEGO w Teatrze Powszechnym TUR.

Dziś o godz. 19.15 dawno zapowiedziana premiera „Madame Sans-Gene" komedii w 3 aktach z prologiem Wiktoryna Sardou w przekładzie Kazimierza Ehrenberga z udziałem Józefa Karbowskiego w roli Napoleona.

Obsadę stanowi cały niemal zespół artystyczny, a mianowicie: Ewa Drozdowska, Krystyna Iłłako[illegible] Kazimierz Janus, Bronisław Kassowski, Zygmunt Kęstowicz, Manuela Kiernikówna, Lidia Korwin, Halina Kwiatkowska, Henryk Liburski, Marian Mariański, Ryszard Mazrecki, Halina Motyczyńska, Jan Niwiński, Jadwiga Ochalska, Maria Stróżyńska, Stefan Strzałkowski, Zofia Truszkowska i Janusz Ziejewski.

Reżyseria J. Karbowskiego, asystent reżysera: Br. Kassowski, dekoracje: Józefy Piętkówny-Setkowicz.

JUTRO PREMIERA „OBRONY KSANTYPY"

w Teatrze m. im. J. Słowackiego.

Teatr m. im. J. Słowackiego wystąpi jutro, we środę, 23. VI., o g. 19 z ostatnią premierą bież. sezonu, którą będzie znakomita komedia Ludwika Hieronima Morstina o Sokratesie i Ksantypie.

Zapowiedź tej premiery wywołała w całym mieście zrozumiałe poruszenie. Nazwisko autora, znakomita [illegible] jaką w Polsce i zagranicą cieszy się ta komedia, osoba reżysera i obsada głównych ról przez czołowe siły scen krakowskich, pozwalają przewidywać, że „Obrona Ksantypy" stanie się znowu wydarzeniem artystycznym naszego miasta.

Wszystkie karty wolnego wstępu i abonamenty na premierę jutrzejszą nieważne.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 22 czerwca 1948 r. — dr Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7 m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — nr tel. 570-70.

RADIO

WTOREK, 22 CZERWCA 1948 r.

6.00 — Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 13.45 — Muzyka poważna. 15.00 — Wiadomości Polski Południowej; 15.30 — „Tygrys w kwiatki" Aud. słowno muzyczna dla dzieci, 16.30 — Popularny koncert muzyki polskiej; 17.00 — „Sebastian i Ewa" słuchowisko; 18.05 Klub melodie, 19.45 Muzyka rozrywkowa, 21.45 — Koncert chóru im. Piatnickiego; 22.50 — Skecz pt. „Jouvet po krakowsku"; 23.10 — Muzyka taneczna; 23.30 — Koniec audycji — hymn

R 17642

ZE SPORTU

Rzeźniczek biega 400 m przez płotki w 61,2 sek.

KATOWICE (les) — I tym razem pogoda nie dopisała śląskim lekkoatletom, i rozpoczęte w sobotę na boisku „Pogoni" w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska klasy A nie zostały w niedzielę z powodu deszczu zakończone, a ich druga część przełożona na sobotę, dnia 26 bm o godz. 17.

Mimo braku najlepszych lekkoatletek i lekkoatletów (Gębolisówna i Hejducka wyjechały do Czechosłowacji, Wieczorkówna nie przybyła na start z powodów rodzinnych, Kiszka znajduje się na obozie w Olsztynie) osiągnięto w sobotę w Katowicach — kilka dobrych wyników: — pierwsza trójka w biegu 400 m przez płotki (Rzeźniczek, Vorreiter i Fabian) znalazła swymi sobotnimi wynikami — swoje miejsce w tabeli dziesięciu najlepszych w tej konkurencji; Będkowski — wygrał bieg na 200 m w dobrym czasie 23,2, bijąc Kożusznika i Szymoszka, Wajsówna przybiegła w biegu na 60 m pierwsza na metę w czasie 8,3, a wyniki Piwowarówny na 200 m (28,3), Pankówny w skoku wzwyż (1,42), Szendzielorzówny w pchnięciu kulą, Kozioła w rzucie oszczepem i Chmiela w trójskoku też nie należą do gorszych w tym sezonie.

Wyniki techniczne sobotniej imprezy przedstawiają się następująco:

Mężczyźni:

200 mtr: 1) Będkowski (Czyn Sosnowiec) 23,2; 2) Kożusznik (Pogoń Katowice) 23,5; 3) Szymoszek (ZZK Katowice) 23,6.

400 mtr przez płotki: 1) Rzeźniczek Zgoda Św.) 61,2; 2) Vorreiter (Zjednoczenie Zabrze) 62,8; 3) Fabian — (Pogoń Katowice) 62,8.

Sztafeta 4 x 100 mtr: 1) Czyn Sosnowiec 46,5; 2) Zjednoczenie Zabrze 46,6; 3) Pogoń Katowice 47,5.

Skok wzwyż: 1) Wartak (Lignoza Krywałd) 1,70,5 mtr; 2) Trzęsiok (Lignoza) 1,70,5; 3) Chmieł W. — (Zjedn. Zabrze) 1,61.

Trójskok: 1) Chmiel W. (Zjedn. Zabrze) 12,75; 2) Mucha B. (Brynica Czeladź) 12,25; 3) Jagusz (AKS Chorzów) 12,22.

Kula: 1) Proski (Zjedn. Zabrze) 14,35 [illegible] Wyrobek (Pogoń) 12,01; 3) Będkowski (Czyn) 11,96.

Oszczep: 1) Kozioł (Zgoda) 52,38; — 2) Szendzielorz (Lignoza) 51,77; — 3) Chmiel J. (Pogoń) 48,59.

Kobiety:

60 mtr: 1) Wajsówna (Zjedn. Zabrze) 8,3; 2) Pitrzanka D. (Zgoda) 8,4; — 3) Złowodska (Piast Gliwice) 8,4.

200 mtr: 1) Piwowarówna (Pogoń) — 28,3; — 2) Kałuzowa (AKS) 29,5; 3) Pitrzanka Z. (Zgoda) 29,6.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) Pogoń Katowice) 54,1; 2) Zgoda I Św. 56,8; — 3) AKS Chorzów 56,8.

Skok wzwyż: 1) Pankówna (Zgoda) [illegible]; 2) Orzelówna (AKS) 1,32; — 3) Wajsówna (Zjedn. Zabrze) 1,32.

Kula: 1) Szendzielorzówna (Lignoza) 10,86; 2) Pankówna (Zgoda) 10,43; 3) Wyrobkówna(Lignoza) 8,81.

Oszczep: 1) Szendzielorzówna (Lignoza) 31,65; 2) Pajerowa (Zjedn. Zabrze) 26,05; 3) Paździorówna (Pogoń) 24,40.

W dotychczasowej ogólnej punktacji prowadzi u mężczyzn Zjednoczenie Zabrze (61 pkt) przed Czynem Sosnowiec (45 pkt) i Pogonią Katowice (41 pkt.) Na pierwszym miejscu dotychczas u kobiet znajduje się Zgoda Świętochłowice (64 pkt) przed Pogonią Katowice (61 pkt.) i Zjednoczeniem Zabrze oraz Lignozy Krywałd (po 31 pkt.)

Zwycięzcy w okręgowych zawodach gołębi pocztowych

Niedzielne zawody okręgowe gołębi pocztowych były przykrą niespodzianką dla wielu starych i doświadczonych hodowców śląskich. Rewelacyjne wyniki hodowców młodszej generacji były zaiste zadziwiające. Przeciętna szybkość gołębi z odległości ponad 300 klm dochodziła do 1.716 metrów na minutę. Straty były minimalne, a gołębie przychodziły w doskonałej kondycji fizycznej.

Poszczególne wyniki z miejsc wypuszczenia do miejsc przylotu były następujące:

Dębica-Bielsko, odległość 230 klm najlepsza szybkość gołębia 1.205 metrów na minutę. Nagrody zdobyli Moskała Józef, Moskała Romuald i Czarnota Rudolf.

[illegible] odległość 325 klm, najlepsza szybkość 1.716 met. na minutę. Pierwszego gołębia otrzymał Kowolik Herman z oddziału V-109 Bytom. Najlepszą serię 5 gołębi uzyskał Sosna Paweł z oddziału V-121 Łagiewniki.

Warszawa-Rybnik, odległość 312 klm, najlepsza szybkość 1.716 metr. na minut. Pierwsze trzy miejsca zdobyli Kula Alojzy Boguszowice, Kubica Henryk V-16 Rydułtowy o[illegible]z Duda Teodor V-38 Kokoszyce.

Piotrków Kujawski-Bielsko, odległość 310 klm, najlepsza szybkość 1.314 metr. na minutę. Czołowe miejsca zajęli Gowin Stanisław, Harmata Franciszek i Sokołowski Jan wszyscy z oddziału V-136 Biel[illegible].

Niepowodzenia kolarzy polskich na Igrzyskach Bałkańskich

BUDAPESZT. — [illegible] igrzysk bałkańskich [illegible] rozegrano wyścig finałowy na dystansie 200 m ze startu lotnego. Wyścig zakończył się sukcesem sprinterów czeskich, którzy zajęli dwa pier[illegible] miejsca. Pierwszym był Machek (Czechosłowacja). Na trzecim miejscu uplasował się Węgler Csikos. Polak Bek znalazł się w pierwszej ósemce.

Bieg finałowy na dystansie 4.000 m na torze do którego zakwalifikował się zespół polski przełożony został na dzień następny ze względu na niepogodę.

W trzecim dniu odbył się wyścig na dystansie 180 km Budapest — Gyöngös. W wyścigu brały udział zespoły Polski, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Triestu, Rumunii i Węgier.

Indywidualnie zwyciężył niespodziewanie Rumun Niculescu, wyprzedzając pozostałych zawodników o ok. 18 min. Polacy Wrzesiński, Siemiski, Bukowski i Wójcik zajęli „ex aequo" 9 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zespół Polski zajął 5 miejsce.

OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ P. C. K. 16 — 22 CZERWCA.

WSZYSCY WSPÓLNIE Z POLSKIM CZERWONYM KRZYŻEM.

Zimowe Igrzyska Bałkańskie odbędą się w Zakopanem

KRAKÓW. (Lak) — Jak podawaliśmy zimowe Igrzyska Bałkańskie Środkowo - Europejskie odbędą się w 1949 r. w Zakopanem.

Organizatorzy igrzysk Zarząd PZN przy współudziale GUKF przewidują przybycie ok. 300 zawodników oraz 120 dziennikarzy. Zawody będą punktowane systemem olimpijskim.

Ta gigantyczna impreza wymaga dokładnych przygotowań i musi być omówiona z państwami, biorącymi udział w zawodach. Toteż czterej delegaci PZN, v-min Wolski, dr Załuski, dr Boniecki i Kozień wyjeżdżają na konferencję do Pragi, gdzie w dniach 23 i 24 zostaną omówione sprawy „Bałkaniady" i Międzynarodowej Federacji Narciarskiej.

Po konferencji praskiej v.-prez. Boniecki i dr Załuski udadzą się na zjazd FIS do Holandii w celu dokładnego omówienia imprez zimowych na sezon 48/49.

Jak wynika z podanych przez nas cyfr „Bałkaniada", w której przewidziany jest udział 8 państw zgromadzi na starcie dużą ilość zawodników [illegible] w Zakopanem dużą ilość zagranicznych gości. Do takiej imprezy powinno się podjąć już teraz energiczne przygotowania, uzgadniając program ze wszystkimi instytucjami i urzędami, które będą zainteresowa[illegible].

Jak dotychczas sprawy te ruszają dość powoli z miejsca. Jest [illegible] systematyczne i gruntowne opracowanie imprezy. Pomyślmy więc o tym i weźmy się do roboty, żebyśmy później nie robili wszystkiego na hurra"!

Rumunia - Bułgaria 3:2 (1:2)

BUKARESZT — W ramach mistrzostw piłkarskich Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich rozegrany został w ub. niedzielę w Bukareszcie mecz między Rumunią i Bułgarią. Po grze na niskim poziomie zwyciężyła drużyna rumuńska w stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitował w przykre incydenty, wywołane brutalną grą obu drużyn. Publiczność interweniowała w grze rzucaniem butelek na boisko.

Sędzia Szigeti (Węgry) nie potrafił opanować tendencji do brutalnej gry u graczy obu drużyn.

Polscy szczypiorniści na 2 miejscu

BUDAPESZT. — W Budapeszcie zakończony został międzynarodowy turniej szczypiórniaka z udziałem reprezentacji Katowic, Zagrzebia i Budapesztu.

W ostatnim spotkaniu reprezentacja Budapesztu pokonała reprezentację Katowic w stosunku 12:4 (6 2). W poprzednim spotkaniu Katowice pokonały Zagrzeb 7:4 (1:4).

Pierwsze miejsce w turnieju zajął Budapeszt przed Katowicami i Zagrzebiem.

„Bzura" (Chodaków) mistrzem klasy „A" okręgu warszawskiego

WARSZAWA. — Na neutralnym boisku „Znicza" w Pruszkowie odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy „A" Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, między „Bzurą" (Chodaków) i „Syreną" (Warszawa). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Bzury" w stosunku 2:1 (2:1). Dzięki temu zwycięstwu „Bzura" zdobyła tytuł mistrzowski i reprezentować będzie okręg warszawski w rozgrywkach o wejście do I. Ligi.